

„Zawsze będziemy gotowi i radzi podzielić się z Wami naszym doświadczeniem...”

Chłopi ukraińscy do chłopów polskich

List przodowników gospodarki rolnej na Ukrainie

KIJÓW (PAP). W Kijowie odbyła się narada przodowników gospodarki rolnej na Ukrainie, w której wzięło udział 1800 osób. Uczestnicy narady serdecznie powitali delegację chłopów z Polski, która przybyła na naradę w składzie 24 osób.

Goście polscy wraz z uczestnikami narady przodowników wysłuchali referatu ministra rolnictwa Ukrainy SRR — Mackiewicza, po czym zabrali głos członkowie delegacji polskiej, Knothe. Mówca w imieniu chłopów polskich złożył podziękowanie za braterską pomoc, udzielaną Polsce przez Zw. Radziecki w czasie wojny i po jej zakończeniu.

„Pracując nad odbudową i rozwojem Waszych kolchozów — powiedział Knothe — nie tylko polepszenie swóją byt, lecz wzmocnienie siły Związku Radzieckiego, wzmocnienie potęgę państwa socjalistycznego, które jest ostoją krajów demokracji ludowej w walce o pokój i sprawiedliwość.

W imieniu delegacji polskiej wystąpiła również przewodnicząca rady gminnej w Dariowie — Uściłowska, która wyraziła wdzięczność kolchoźnikom Ukrainy za umożliwienie zapoznania się z ich osiągnięciami.

Uczestnicy narady uchwalili jednogłośnie treść listu do chłopów Polski Ludowej.

„Witaliśmy gorąco — czytamy w piśmie — delegatów chłopów polskich, a w ich osobach cały naród polski, który zdecydowanie wkracza na nową, wolną, socjalistyczną drogę rozwoju.”

Uczestnicy narady podkreślają, że na Ukrainie chłop musi pokonywać liczne trudności przy budowie podstaw ustroju kolchozowego. Pokonaliśmy wszystkie trudności — czytamy w liście — i przezwyciężyliśmy wahania, gdyż kroczyliśmy za partią bolszewicką.

Partia i państwo radzieckie zaopatrzyły kolchozy w traktory, kombajny i wszelkie inne maszyny rolnicze. Wyszkolono tysiące specjalistów, którzy pomogli zastosować osiągnięcia nauki do produkcji rolnej. Wysoko podniosła się kultura chłopów radzieckich. Miliony ko-

bieli na wsł przekonali się, że dopiero w kolchozie mogą one stanąć na równej stopie z mężczyzną.

Posłaliśmy — piszą autorzy listu — po drodze wskazanej przez Lenina i Stalina. I ta droga — droga ustroju kolchozowego — zapewniła nam dostatnie i kulturalne życie.

Piszemy Wam o tym — dlatego, że i na Waszej drodze są trudności. Wrogowie przeszkadzają Wam i będą przeszkadzać w budowie nowego życia. Będą oni usiłowali występować obudnie jako Wasi przyjaciele i straszyć Was, aby wzbudzić nieufność do nowego życia. Autorzy listu podkreślają, że chłop polski, krocząc z klasą robotniczą, za Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, kierującą się zasadami Lenina — Stalina, pokonał wszystkie te przeszkody.

Uczestnicy konferencji przedstawiają dalej ogromne osiągnięcia przemysłu i gospodarki rolnej Związku Radzieckiego. Stopa życiowa w Związku Radzieckim stale się podnosi. Kolchozy stworzyły możliwość zastosowania w gospodarce rolnej wszystkich osiągnięć współczesnej nauki.

Przodownicy rolnictwa ukraińskiego przypominają zniszczenia, wyrządzone wsi radzieckiej przez okupantów. Gdyby nie było kolchozów, zalecenie ran wojennych trwałoby wiele lat. Chłop, pracujący na gospodarce jednostkowej, nie mógłby sobie dać rady po pożodze wojennej. W kolchozach natomiast w ciągu krótkiego czasu nie tylko odbudowano gospodarke rolną, do poziomu przedwojennego, lecz w wielu wypadkach poziom ten przekroczone.

Po wojnie zbudowano na wsi ZSRR 800 TYSIĄC DOMÓW.

Autorzy listu wskazują następnie na niebywały rozwój i wszechstronność gospodarki kolchozów Ukrainy oraz na stale wzrastający dobrobyt i poziom kulturalny kolchoźników.

W dalszym ciągu listu kolchoźnicy

ukraińscy stwierdzają, że zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki w rolnictwie oraz przykładowy stosunek do pracy umożliwił osiągnięcie niezwykle wysokich pionów z jednego ha. Tak np. kolchoźnik dnipropropietrowski, Ozernyj, pobił wszystkie światowe rekordy zbioru kukurydzy, uzyskując w 1948 roku 208,6 cetrarów kukurydzy z jednego ha. Z jednego ha uzyskano 42 cetrary pszenicy. Z jednego ha buraków cukrowych — 636 cetrarów itd. Wzrosła ogromnie wydajność pracy traktorystów.

W żadnym kraju na świecie — stwierdzają autorzy listu — praca chłopów nie jest tak ceniona, jak w Związku Radzieckim.

Partia bolszewicka i rząd radziecki najwyższymi zaszczytami i nagrodami odznacza kolchoźników za ich prace.

W 1947 roku 451 przodownikom gospodarki wiejskiej Republiki Ukrainy nadano zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, 14.626 czołowych kolchoźników i kolchoźnic odznaczono medalami i orderami. Każdy dzień w życiu narodu radzieckiego potwierdza słowa Stalina, że prawdziwymi bohaterami i twórcami nowego życia są robotnicy i chłop, którzy bez szumu i bez halasu budują zakłady i fabryki, kopalnie i linie kolejowe, kolchozy i sowchozy, wytwarzając wszystkie dobra materialne, żywiąc i odzieżając cały świat.

Wasi delegaci — czytamy dalej w liście — będą mile widzianymi gośćmi w naszych kolchozach. Zobaczą nowe wsie kolchozowe z ich elektrowniami, radiowezłami, średnimi szkołami, klubami, szpitalami i żłobkami dziecięcymi. Zaznajomią się z planowaniem gospodarki kolchozowej i z organizacją pracy w kolchozach, stacjami selekcyjnymi, laboratoriami kolchozowymi, z wysoką agrotechniką rolnictwa kolchozowego i opowiedzą Wam co widzieli, co słyszeli i jak wygląda życie w kolchozach.

Zawsze będziemy gotowi i radzi udzielić Wam braterskiej pomocy i podzielić się z Wami naszym doświadczeniem.

Najlepsi przedstawiciele narodu rosyjskiego, ukraińskiego, polskiego i innych narodów słowiańskich od wieków marzyli o braterskiej przyjaźni, o wolnym życiu i ofiarne o to walczyli. Marzenie to jednak mogło stać się rzeczywistością i stało się rzeczywistością tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, dzięki historycznym zdobyczom, osiągnięciom pod kierownictwem partii komunistycznej i jej wodzów — Lenina i Stalina — dzięki Zw. Radzieckiemu i jego zwycięstwu nad odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny — imperializmem niemieckim.”

Pismo kończy się hasłami:

Niech żyje i rozkwita Wolna, Niepodległa Demokratyczna Polska!

Niech żyje i krzepnie wielka przyjaźń narodu ukraińskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim!

Niech żyje zwycięski sztandar Lenina — Stalina, wskazujący narodowi całego świata drogę do wolnego, szczęśliwego życia socjalistycznego!

Chwała Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ostoje pokoju i przyjaźni między narodami!
Chwała Wielkiemu Stalinowi!”

Rany niemieckiej niewoli wyleczone



Prace renowatorskie nad łożyskiem Wita Stwożsa dobiegają końca. Artysta rzeźbiarz przy pracy nad jedną z figur.

»Rząd Tito nie ma prawa mówić o dyskryminacji«

CSR i Rumunia odrzucają notę Jugosławii w sprawie udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

PRAGA (PAP) — Przedstawiciele rządów Czechosłowacji i Rumunii przekazali rządowi w Belgradzie odpowiedzi na notę jugosłowiańską z 1. b.m. w sprawie niezaproszenia Jugosławii do udziału w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Odpowiedź czechosłowacka stwierdza m.in., że nie można uznać za słuszną opinię rządu jugosłowiańskiego, jakoby niezaproszenie Jugosławii było dyskryminacją. Rząd jugosłowiański zajął wobec Zw. Radzieckiego i wobec krajów demokracji ludowej a m.in. w stosunku do Czechosłowacji stanowisko całkowicie sprzeczne z zasadami, które znalazły wyraz w czechosłowacko-jugosłowiańskim układzie o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

TOTEŻ RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI — stwierdza odpowiedź rządu czechosłowackiego — NIE MA PRAWA MÓWIĆ O „DYSKRYMINACJI”.

Rząd Czechosłowacji pragnąłby udziału Jugosławii w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, ale sądzi, że byłoby to możliwe jedynie w tym wypadku, gdyby rząd jugosłowiański zaniechał swej wrożej polityki w stosunku do Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, a powrócił do dawnej polityki przyjaźni.

BUKARESZT (PAP) Nota rumuńska stwierdza, że rząd jugosłowiański pogwałcił układ o przyjaźni zawarty między obu krajami.

Z rozkazu władz jugosłowiańskich ostrzeżowano rumuńską straż graniczną i mieszkańców pogranicza. Rząd rumuński posiada również niezbite dowody nielegalnego przekraczania granicy przez agentów jugosłowiańskich w celach szpiegowskich. W Belgradzie udziela się azylu faszy-

stom rumuńskim, którzy spiskują przeciwko obecnemu ustrojowi Rumunii.

Rząd jugosłowiański — stwierdza nota — ponosi całkowitą odpowiedzialność za to, że Jugosławia nie bierze udziału w Radzie.

Nota rumuńska, podkreśla wreszcie, że rząd rumuński nie prowadzi wrogiej kampanii antyjugosłowiańskiej, lecz jedynie krytykuje i demaskuje szowinistyczną, antyradziecką i antydemokratyczną politykę rządu belgradzkiego. Rząd rumuński pragnie udziału Jugosławii w Radzie pod warunkiem, że Jugosławia zaniecha swej wrożej polityki w stosunku do Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Pierwszym krokiem rządu USA powinno być przyjęcie propozycji Stalina Wallace o projekcie paktu atlantyckiego

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace ostro potępił projekt paktu północno-atlantycznego. „Projekt ten — powiedział Wallace — ma na celu zamianę ONZ na sojusz militarny o charakterze agresywnym.”

Wzywając do położenia kresu polityce „zimnej wojny”, Wallace powiedział: „Oświadczamy, że pierwszym krokiem naszego rządu winno być przyjęcie propozycji Stalina — jego trzeciej propozycji w ostatnich dwóch latach — osiągnięcia porozumienia we wszystkich spornych zagadnieniach, zawarcie paktu pokoju i obustronne rozbrojenie. Jeżeli tego nie uczynimy, naród amerykański zapłaci za to nowymi miliardami dolarów na „zimną wojnę” i zbliży się jeszcze bardziej do ekonomicznego kryzysu.”

NOWY JORK (Telepress). Rada

»Informacje« agencji Reutersa

MOSKWA (PAP). W depeszy z Londynu agencja TASS przytacza wiadomość Reutersa ze Sztokholmu jakoby „dość znaczne rosyjskie siły morskie ukazały się w rejonie Malmoe (na południu Szwecji)”. Powołując się na rzekome „miarodajne” informacje, Reuter wyliczył nawet okretę radziecką zauważoną jakoby w tym rejonie. Fakt ten przedstawiono jako „kontro-demonstrację” floty radzieckiej wobec wizyty, którą w ubiegłym tygodniu złożyły śmigające angielskie w Tromsø, w pobliżu granicy radziecko-norweskiej.

Twierdzenie to — podkreśla agencja TASS — było potrzebne kołom angielskim w określonym celu, który znajduje wyraz w kołowym zdaniu wiadomości o „okrętach radzieckich” musiała zakomunikować z Kopenhagi co następuje: „Admiral-cja duńska podał wieczorem 14 lutego, że okrety wojenne, które zarzucił jakoby kotwice u wybrzeży Szwecji dnia 13 lutego, były okrętami duńskimi, dokonywującymi zimowego rejsu ćwiczeniowego. Prasa twierdziła, że były to rosyjskie okrety wojenne.”

Co się tyczy „wiarogodności” faktów, agencja Reutersa nazajutrz po podaniu wiadomości o „okrętach radzieckich” musiała zakomunikować z Kopenhagi co następuje: „Admiral-cja duńska podał wieczorem 14 lutego, że okrety wojenne, które zarzucił jakoby kotwice u wybrzeży Szwecji dnia 13 lutego, były okrętami duńskimi, dokonywującymi zimowego rejsu ćwiczeniowego. Prasa twierdziła, że były to rosyjskie okrety wojenne.”

Dyskryminacyjna polityka USA nie przeszkodzi rozwojowi gospodarki Europy wsch.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS w korespondencji z Genewy podaje szczegóły dotyczące się tam obecnie obrad komitetu ONZ, zajmującego się problemem rozwoju stosunków gospodarczych między Europą Zachodnią a Wschodnią.

Delegaci ZSRR, Ukrainy, Białorusi i krajów demokracji ludowej, przytoczyli fakty świadczące o tym, że St. Zjednoczone stosują otwartą dy-

skryminację wobec krajów demokracji ludowej, usiłując przeszkodzić ich odbudowie gospodarczej.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Geraszenko podkreślił, że go-spodarka ZSRR i krajów demokracji ludowej będzie się rozwijała skutecznie niezależnie od polityki USA i niektórych państw zachodnio-europejskich w dziedzinie handlu międzynarodowego.

Armaty — zamiast masła!

»Nowe« hasło budżetu brytyjskiego

LONDYN (Obsł. wł.). — „Yorkshire Post” z 17 b. m. biorąc za punkt wyjścia opublikowany 16 b. m. projekt budżetu wojennego W. Brytanii stwierdza, że związane z „paktem atlantyckim” wydatki zbrojeniowe pociągają za sobą nowe ograniczenia w poziomie życiowym ludności brytyjskiej.

„Zbrojenia pochłoną niedługo całą nadwyżkę budżetową osiągniętą przez Crippsa. Oznacza to, że nie będzie ulg podatkowych, że nie będzie reduk-

Tośny już gdzieś słyszeli — „armaty zamiast masła!”.

Z PLANEM CZY BEZ PLANU?

PLANOWANIE gospodarcze i jego realizacja może przynieść pełny sukces tylko wówczas, gdy państwo posiada w swych rękach, jak to ma miejsce w ustroju ludowym, wszystkie główne ośrodki produkcji, obrotu handlowego i finansów. W przeciwnym wypadku planowanie jest fikcją, a w najlepszym razie sprostwadza się do roli zwykłego wróżbiarstwa lub prób sztucznego nakreślenia koniunktury. Tak właśnie jest w państwach zdanych na łaskę t.zw. „liberalnej” polityki gospodarczej, a mówiąc wyrażnie — na łaskę kapitalistów.

Fakty te potwierdza z całą bezwzględnością samo życie. Oto w Stanach Zjednoczonych mówi się coraz głośnie o nadciągającym kryzysie gospodarczym. Jeszcze niedawno rynek gospodarczy USA cechował wzrost cen na wszystkie niemal artykuły. Obecnie występuje silna depresja, która znajduje wyraz w gwałtownym spadku cen. Spadek cen spowodowany jest zmniejszeniem zdolności nabywczej rynku wewnętrznego i zagranicznego. Grozi więc kryzys nadprodukcji. Wywołać on musi w konsekwencji ograniczenie produkcji „a co za tym idzie wzrost bezrobocia, który i tak, nawet w okresie „prosperity” obejmowało już w Stanach Zjednoczonych wiele milionów ludzi.

Jak widać z tego, sztuczne nakreślanie koniunktury poprzez plan Marshalla czy też przez rozbudowę przemysłu zbrojeniowego, nie jest w stanie przeciwdziałać na dłuższą metę, ani tym bardziej na stałe, tym wszystkim niedomaganiami i przeciwnościami, które w ustroju kapitalistycznym występują jako zjawisko chroniczne.

Nie inaczej dzieje się w państwach korzystających z „dobrodziejstwa” planu Marshalla. We Francji mimo wyjątkowo dobrego urodzaju w 1948 roku, ceny na produkty rolnicze nie tylko nie spadły, lecz przeciwnie — wzrastają, natomiast zarobki pracowników pozostają na niezmiennym poziomie — poniżej minimum egzystencji. Szczególnie jaskrawe kontrasty gospodarcze występują we Włoszech, gdzie obok pozorów dobrobytu i bogactwa w niektórych miastach, istnieją miliony ludzi pozbawionych możliwości pracy. Toteż 400 tysięcy Włochów rocznie zmuszone jest do emigracji zarobkowej w poszukiwaniu chleba w Ameryce Południowej i Środkowej.

Te wszystkie perturbacje gospodarcze w postaci: „kryzysu nadprodukcji”, załamania się koniunktury, huśtawki cen i t.p. uderzają zawsze najmocniej w ludzi pracy w ich zarobki

i w ich egzystencję. Stanowią dla nich widmo głodu, bezrobocia, niepewności jutra.

TAK się dzieje w państwach kapitalistycznych i to nawet w tych, które bądź wcale nie odczuły skutków wojny, bądź też odczuły je w niepomiernie mniejszym stopniu, niż państwa demokracji ludowej. A w tych ostatnich? Wszystkie one przeżywały ciężki okres zniszczeń i kroczyły wytrwale naprzód w dzieło odbudowy i rozwoju. Wszystkie one mają nakreślone plany gospodarczej odbudowy i plany te realizują. Realizują własnymi siłami lub w oparciu o wzajemną pomoc, wolną od koncesji i nacisków politycznych. Społeczeństwa tych państw nie są ludzone obiefnicami „złotych gór”, ale za to mają pewność pracy, ochronę przed wyżywkami i perspektywę wprowadzenia powolnej, ale stałej poprawy warunków materialnych i kulturalnych. Gwarancją tego są właśnie plany gospodarcze, oparte o ustroj polityczny i ekonomiczny demokracji ludowej, obliczone nie na dorównanie efektom, lecz na trwałe nieprzerwany rozwój tych państw, jako zbiorowości i życia indywidualnego ich obywateli.

ROK 1948 jak zresztą i poprzednie lata potwierdził ten realizm planowania i wypełnienia wszystkich zadań, jakie postawiły sobie te państwa. W rok obecny państwa te wstąpiły z tą samą pewnością i świadomą wolą wykonania planów. Jeśli chodzi o nasz, polski Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1949, to wyniki pierwszego miesiąca r.b. stwierdzają, że wszystkie najważniejsze działy naszego przemysłu wykonały nakreślone plany z nadwyżką. Oto przemysł metalowy wykonał plan styczniowy w granicach od 100% (wyroby masowe) do 150% (przemysł obrabiarkowy), przemysł włókienniczy wykonał plan w granicach od 102% (przędza bawelniana) do 110% (tkaniny bawelniane), przemysł chemiczny wykonał plan 102%, przemysł naftowy w 105%, przemysł kon. wowy — 101,2%. Wykonany został również plan w zakresie komunikacji i łączności, przedkładków portowych, transportu merskiego, zapotrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, ziarno siewne itp.

Linia rozwojowa naszej gospodarki jak zresztą i gospodarki innych państw demokracji ludowej, wznosi się więc stale w górę i nie podlega żadnym załamaniom czy zahamowaniom. Jest to linia najlepszego wykorzystania wszystkich bogactw naturalnych i wszystkich sił twórczych narodu z pożytkiem dla najszerszego ogółu obywateli. T. D.

Szantażom atomowym trzeba położyć kres

Apel do intelektualistów francuskich w obronie kultury i pokoju świata

PARYŻ (PAP). Komitet „Obrony Kultury i Pokoju” ogłosił do intelektualistów francuskich apel następującej treści:

„W sierpniu 1948 r. kongres wrocławski, który zgromadził najwybitniejszych intelektualistów, reprezentujących 45 krajów, uchwalił rezolucję, która głosi m. in.:

Wbrew woli i pragnieniom narodów świata garstka żądných zysku ludzi w Ameryce i Europie, którzy przejęli w dziedzictwie po faszyzmie ideę wyższości rasowej i negację postępu, którzy zapożyczyli od faszyzmu tendencję do rozstrzygnięcia wszystkich spraw siłą oręża, znowu gotuje zamach na dorobek duchowy narodów świata.

Po powrocie z Wrocławia delegacja francuska, widząc do jakiego stopnia wydarzenia potwierdziły słuszność uchwalonej rezolucji, uznała w dniu 13 października jako „podstawę owocnych rozmów” propozycję, poczynioną w ONZ przez Związek Radziecki a dotyczące rozbrojenia, położenia kresu propagandzie wojennej oraz ogłoszenia zakazu broni atomowej.

Od tego czasu agresywność małej grupy ludzi żądných pieniędzy wzmożła się do tego stopnia, że wciągnęła niektóre kraje, zwłaszcza Francję do przygotowań do nowego konfliktu. Przygotowania te zagrażają niepodległości Francji, jej zdolności twórczej i jej kulturze.

Francuski komitet „Obrony Kultury i Pokoju”, w myśl uchwały powziętych we Wrocławiu, postanowił wezwać intelektualistów całej Francji, uczonych, pisarzy, artystów, naukowców, inżynierów, lekarzy, studentów do wzięcia udziału w krajowym kongresie w obronie kultury i pokoju, mającym się odbyć w dniach 12 i 13 kwietnia br. w Paryżu.

Do walki, której celem jest pokój i niepodległość narodowa, intelektualiści francuscy winni wnieść swój wkład.

Komitet przedłoży kongresowi następujące zagadnienia:

Konieczność obrony pokoju i niepodległości narodowej;

Narody mogą i powinny współpracować dla utrzymania pokoju bez względu na ustrój gospodarczy i społeczny, w którym żyją;

Narody mogą i powinny nakazać wzajemne poszanowanie swojej niepodległości i właściwości narodowych;

Narody mogą i powinny zacieśnić więzy międzynarodowe, służące sprawie pokoju.

Zapewnienie rozwoju kultury jest rzeczą konieczną. Konieczne są: wolność badań naukowych, wolność słowa, wolność rozpowszechniania dzieł, odkryć i wynalazków. Ponieważ intelektualiści stanowią nieodzowną część narodu, zadaniem kongresu będzie zastosowanie konkretnych środków zdolnych przyczynić się do triumfu tej wielkiej sprawy.

Druga lista nagrodzonych w konkursie Czy jesteś dowcipny?

wewnątrz numeru

Łagodny wyrok na przywódców „Lebensborn“

BERLIN (PAP) Gen. Clay zatwierdził wyroki na 14 SS-ców, skazanych w procesie organizacji „Lebensborn“...

Rada Bezpieczeństwa przeciw przyjęciu Korei pfn. do ONZ

NOWY JORK (PAP) Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek radziecki o przekazanie do komisji członkowskiej kandydatury północnej Korei...

Czołowi przywódcy komunistyczni ofiarami terronu w Iraku

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi, że straceni zostali przywódcy irackiej partii komunistycznej Zakki Muhammed Basam i Jaguda Ibrahim Sadyk...

Dwukrotnie więcej, niż przed wojną

93 miliardy zł na cele oświatowe przewiduje budżet 1949 r.

17 b.m. pod przewodnictwem p. Popiela (PZPR) obradowały Komisje Skarbowo-Budżetowa i Planu Gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Min. Oświaty na 1949 r.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział: min. Oświaty Skrzyszewski i wicemin. Krassowska.

Z DNIA NA DZIEŃ

Opór Korei trwa

Około 17 milionów podpisów, złożonych przez ludność Korei na liście dziękczynnym do premiera Stalina, świadczy wymownie, w sposób jak najbardziej jednoznaczny, o diametralnych różnicach między polityką zagraniczną Zw. Radzieckich i St. Zjednoczonych...

Jeśli używamy tu określenia „narod koreański“, to nie przypadkowo, czy też z „rozmachu“ dziennikarskiego, ale świadomie, podpisując bowiem na owym liście składała nie tylko ludność Korei Północnej, całkowicie opuszczonej z dniem 1 stycznia b.r. przez wojska radzieckie, ale również — i ta ludność — blisko 10 milionów podpisów — która zamieszkuje Koreę południową, gdzie wciąż jeszcze, prawem imperialistycznego kaduka, trwa ją „gościnnie“ występy armii amerykańskiej...

Kalkulacje amerykańskich królów ropy i żelaza, próby zamiany obcych ojczyzn na własne bazy podboju, napykający na ciągły opór narodów ujarzmianych. W Korei wyrazem niepodległościowej woli narodu, zamianofestowanej po raz pierwszy na większą skalę, było powstanie październikowe (w 1948 r.) ludności z terenów, okupowanych przez Amerykanów...

Niewątpliwie powstańcy zdawali sobie już z góry sprawę z nierówności sił, jeśli jednak postanowili zerwać się do nierównej walki, to nie w nadziei natychmiastowego zwycięstwa, a raczej, aby swym czynem zbrojnym dowiedzieć podmiotowości narodu i wykazać światu, że władze amerykańskie i w tej części globu zadają gwałt i w tym samym czasie, naród południowo-koreański nie zrezygnował z walki, nadal dąży do pokoju kresu bezprawnej okupacji amerykańskiej...

Koreańskie partie polityczne, walczące o jedność i niezawisłość narodu, dokonały w ciągu ostatnich 3 lat (od upadku okupacji japońskiej) — drogą wielkich reform społecznych i gospodarczych — zasadniczej przemiany w życiu narodu, tworząc w ten sposób podstawy ustrojowe, zapewniające

Montowanie „państwa zachodnio-niemieckiego“ USA, W. Brytania i Francja ponownie odrzucają próby porozumienia w sprawie Berlina

BERLIN (PAP) Przemawiając na konferencji prasowej, gen. Clay oświadczył, że mocarstwa zachodnie przekazały już zgromadzeniu w Bonn dyrektywy w sprawie opracowania projektu konstytucji „państwa zachodnio-niemieckiego“...

Korespondent dziennika „Der Morgen“ donosi z Hanoweru, że premierzy krajów zachodnio-niemieckich wypowiedzieli się większością głosów za uznaniem Frankfurtu jako „stolicy“...

MOSKWA (PAP) Prasa radziecka zamieszcza depeszę agencji Tass z Paryża, omawiającą wyniki posiedzenia komisji ekspertów dla spraw walutowych i handlowych Berlina. Depesza nosi tytuł: „PRZEDSTAWICIELE ST. ZJEDNOCZONYCH RAZ JESZCZE ZERWALI MOŻLIWOŚĆ POROZUMIENIA W KWESTII BERLINA“...

Komisję ekspertów powołano do życia przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przetrwał w ostatnich dniach obrady wobec wysunięcia

przez przedstawiciela amerykańskiego nowych żądań, wykluczających jakikolwiek 4-stronny kontrolę operacji finansowych i handlowych w Berlinie. Przedstawiciele W. Brytanii i Francji przyłączyli się do stanowiska St. Zjednoczonych...

W związku z tym Tass oświadcza: „Panuje opinia, iż przedstawiciele St. Zjednoczonych, W. Brytanii

Artyści i literaci deklarują współpracę w realizacji planu kulturalno-oświatowego na r. 1949 Konferencja w KCZZ

Z inicjatywy Wydziału Kulturalno-Oświatowego KCZZ, odbyła się konferencja, w której uczestniczyli wybitni literaci, aktorzy i artyści — plastycy, oraz z ramienia KCZZ m. in.: przewodniczący Ochab i kierownik wydz. Kultury i Oświaty KCZZ — Ciesliński wska.

Zarys planu pracy kulturalno-oświatowej KCZZ na r. 1949, nakreślił pos. E. Ochab, wskazując jednocześnie na konieczność ściślejszego współdziałania artystów i literatów z działaczami kulturalnymi zw. zaw.

Główne wytyczne akcji kulturalnej

i Francji celowo zerwali pracę komitetu ekspertów, dając w ten sposób jeszcze raz dowód, iż potrzebne im są jedynie ROZMOWY w sprawie porozumienia z ZSRR w kwestii berlińskiej, A NIE SAMO POROZUMIENIE. Tego rodzaju taktyka ma na celu usprawiedliwienie nielegalnych kroków St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, zmierzających do rozbięcia Niemiec zgodnie z ich agresywnymi planami“...

BERLIN (Telepress). USA i W. Brytania wyznaczyły zakończenie denazyfikacji w zachodnich strefach Berlina na 1 czerwiec r.b. Koniec farsy denazyfikacyjnej w zach. Berlinie przywróci prawa wszystkim znajdującym się tam nazistom i zbrodniarzom wojennym.

„Święcone ryngrafy“ Drugi dzień procesu bandy NSZ

W drugim dniu procesu przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie zeznania trzech dalszych członków bandy NSZ potwierdziły ponownie niezbitą faktę podżegania przez ks. Fertakę oddziałów dywersyjnych do morderstwa i rabunku.

„Miałem szczerzy zamiar wyjścia z podziemia i powrotu do uczciwego życia — powiedział 20-letni Czesław GRZYWACZ — ale zmienili decyzję po spowiedzi u ks. Fertaki, który rozwinął moje wątpliwości, twierdząc, iż to co uważałem za

przestępstwo, w istocie nim wcale nie jest“.

Również i Jan Kochański przytoczył przed Sądem słowa ks. Fertaki, który zachęcając bandytów do kontynuowania ich działalności zapewniał ich, iż „zostaną za to wynagrodzeni kiedy rząd się zmieni“.

Na ks. Fertakę, jako na głównego inspiratora zbrodniczej działalności bandy, wskazał także i Czesław Gałazka, pełniący w oddziale NSZ funkcję zastępcy dowódcy grupy dywersyjnej w „randze“ podporucznika. Rozprawa trwa.

Przed sądem w Warszawie toczy się znowu proces bandy NSZ, w którym — nie po raz pierwszy — na ławie oskarżonych zasiadają również dwaj księża. Proces dopiero się rozpoczął, dotychczasowe zeznania odsłaniają tylko część faktów, bardzo jednak wymownych i charakterystycznych.

Działalność tej bandy, która w ub. roku grasowała na terenie powiatu Mińsk Mazowiecki, Węgrów i Sokółki Podlaski, niezmierzonymi celami ulatowała od „roboty“ innych band podziemnych: napady na posterunki M.O., na żołnierzy, działaczy politycznych, wójtów i sołtysów, kolejarzy itd. Nawet napad na sanatorium, gdzie zabito członka PPR Wołkiewicza, nie jest żadnym specjalnym „wyczynem“ — jeśli chodzi o bandę NSZ, bo przecież nie bestialskiego nie jest im obce. Również nikogo dziwić nie mogą takie wysocy „polityczne“ akcje jak napady rabunkowe na spółdzielnie i prywatnych kupców.

Ciekawa jest jednak w tym wszystkim rola owych dwóch duchownych, ks. Fertaka i ks. Lubliński. Bandyci, którzy byli ludźmi praktycznymi — napady były bardzo intratne: padają cyfry 700 tys. zł. pół miliona zł. itd. — odnowiali jednak, widać, również potrzebę swojego, pościł się Boże, romantyzmu. Urzeczyotniły sobie tylko „malowniczość“ sceny, która miała miejsce w Kuflewie. Ciemna noc. Do kościoła wlewała 12-osobowa oddział bandy, siadała broń u ołtarza, a księża poświęcając ich ryngrafy, po czym w ciepłych słowach zachęcając morderców do „owocnej walki“ i ścisłą im dłoń.

Osk. Markowski zeznał, że początkowo miał skrupuły, strzelając do ludzi, ale „po spowiedzi u ks. Fertaki i po jego przemówieniu zmienił w znacznym stopniu pogląd na te sprawy“.

Fakty te, tak jasne, nie wymagają żadnych komentarzy. Interesuje nas jednak — i mamy prawo mówić w tym wypadku w imieniu całego społeczeństwa — czy i w jaki sposób na te tak jasne i tak zjawę w konsekwencji fakty zareagują młode, czynniki „kościelne“. Czy znowu poirysują te sprawy milczeniem?

I jeszcze jedno. Nieliczone reakcje duchowni i ich polityczni kamraci — w sytuacji mówią w ludzi, którzy darzą ich wiarą i zaufaniem, że walczą ze zbrodnią i NSZ-owskimi zbrodnictwami, jeśli tylko wśród nich przeważnie się cichy sentyment lub habitu — to oczywiście „walka z kościołem i wiarą“.

Falsz tej propagandy nikt nie może jednak nie widzieć. Społeczeństwo w znakomitej większości potrafi oddzielić sprawę Kościoła i religii od przysiężnych i instancyjnych interesów politykujących i antyludowego Kleru.

Broń, która — choć nie zawsze tak bezspornie, nie zawsze mówiąco tak wyraźnie — błogosławia roszarki ks. Fertakowi i Lublińskiemu, jest bronią bardzo obosieczną. (Kul.)

podjętej przez Zw. Zawod. są następujące: Mobilizacja szerokiej masy robotniczo-chłopskiej do walki z wrogiem klasowym w oparciu o popularyzowaną ideę socjalizmu. Pogłębienie patriotyzmu mas ludowych Polski przy równoczesnym rozwijaniu ich poczucia łączności i solidarności międzynarodowej. Popularyzacja doświadczeń rewolucyjnych ruchu robotniczego w ZSRR. Propagowanie współzawodniczenia pracy, w celu podniesienia dyscypliny pracy i pogłębienia świadomości, socjalistycznego stosunku do niej. Popularyzowanie planu 6-letniego. Szerzenie wiedzy marksizmu-leninizmu wśród szerokiej masy, w celu uodpornienia ich przeciwko wpływowi burżuazyjnej ideologii i wrogiej propagandy. Pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i organizowanie pomocy w rozwijaniu życia kulturalnego na wsi. Rozwój masowej pracy oświatowej, zwłaszcza w dziedzinie samo-

oświaty i kultury, odziedziczonego po ustroju kapitalistycznym. Wydatki na te cele wynoszą 22,7% ogółu wydatków państwowych. Jest to procent bardzo wysoki, gdyż przed wojną nigdy nie przekraczał 15%.

Łączna suma wydatków na cele oświaty wynosi 84 miliardy zł. oraz 9 miliardów w budżetach związków samorządowych. Na jednego mieszkańca wypada z tych kwot 4 tys. zł., a więc dwukrotnie więcej, niż przed wojną.

Budżet administracyjny Min. Oświaty po stronie wydatków zamyka się sumą 53,2 miliarda zł., wykazując wzrost o 98,2 proc. w stosunku do roku 1948.

Budżet, obejmujący wydatki na przedszkola, szkoły podstawowe i specjalne, szkoły średnie, ogólnokształcące i zakłady kształcenia nauczycieli, zamyka się sumą 25.623.062.000 zł.

Liczba uczniów w szkołach średnich wyniesie w końcu r. 1949 251.000. Ogólna suma wydatków na szkolnictwo średnie wynosi 3.717.562.000 zł.

Potrzeby sięgają liczby 800—900 tys. Ogólna suma wydatków na szkolnictwo zawodowe na r. 1949 wynosi 4.990.580.000 zł., co oznacza wzrost w porównaniu z r. ub. o 118%.

Rozwój szkolnictwa wyższego idzie w kierunku zaspokojenia potrzeb państwa w okresie planu szesnastoletniego, które oblicza się na 20 tys. absolwentów szkół wyższych rocznie. Skład socjalny słuchaczy wyższych uczelni wykazuje przeciętnie 40% młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Omawiając wydatki na oświatę dorosłych, w kwocie 1.248.121.000 zł. mówca podkreślił, iż wzmożona akcja walki z analfabetyzmem pozwoli na likwidację tej pozostałości rządów przedwojennych w okresie najbliższych trzech lat.

Szybko wzrasta liczba wydawnictw szkolnych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych planują na r. 1949 sprzedaż: 14.200.000 egz. książek, 1 mln. podręczników oraz 1.280.000 map szkolnych.

Jak wygląda »harmonia« zachodnio-europejskiej »rodziny narodów« »Unia Zachodnia« — to twór papierowy

LONDYN (Obsł. wł.). „Daily Express“ zamieszcza dłuższy artykuł, w którym krytycznie zapatrzyło się na problem powiązania gospodarki brytyjskiej z gospodarką zachodnio-europejską.

„Cóż za szaleństwo wyobrażać sobie, że W. Brytania może osiągnąć zyski z wiazania się z Europą — rozwijania tego przemysłu, ograniczania tamtego, rozwijania tego rynku zbytu, rezygnowania z innego — wszystko dla dostosowania się do 18-tu innych państw!“

W konkluzji dziennik zaleca marksalowskiemu sojusznikom, żeby w sto sunku do W. Brytanii „przeistal się zachowywać jak biedne strzyżki „bogatego krewniaka“, ponieważ ten krewniak i tak ledwie żyje.

Jednocześnie francuski dziennik „Combat“, zdenerwowany sporami z W. Brytanią, zaleca utworzenie Unii Europejskiej bez jej udziału. „W. Brytania ma tak wiele zastrzeżeń — usprawiedliwiających i niesprawiedliwych, jeśli chodzi o gospodarczą jedność Europy, że starania o stworzenie takiej jedności przy wazczeniu W. Brytanii na tych samych

zasadach, co inne kraje — odraczają sprawę w nieskończoność“.

Dziennik podkreśla jednocześnie, że Szwajcaria i Szwecja sprzeciwiają się Unii Europejskiej ze względu na jej związki z „paktem atlantyckim“.

Stąd wniosek, że „wiazanie Unii z tym paktem oznacza tworzenie jej tylko na papierze“.

Papierosy »Poznańskie« w okresie Targów

Polski Monopol Tytoniowy wypuszcza na okres Międzynarodowych Targów Poznańskich specjalny gatunek bezustnikowych papierosów pod nazwą „Poznańskie“.

Papierosy będą pakowane w pudełko w kwotę po 12 sztuk z napisem „22 Międzynarodowe Targi Poznańskie“ i widokiem ratusza poznańskiego na wieczku. Cena papierosów wyniesie 7,50 zł. za 1 sztukę.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 2-gi dzień ciągnięcia II-iej klasy

Table with 2 columns: Winning numbers and amounts. Includes entries for 500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 40,000 zł, 16,000 zł, 8,000 zł, and 4,000 zł prizes.

Wielka ankieta terenowa dostarczą danych statystycznych do wojewódzkiego planu odbudowy domów mieszkalnych w miastach

Wczorajsze posiedzenie Komisji Planowania, które odbyło się pod przewodnictwem jej wiceprzewodniczącego ob. B. Wilamowskiego, poświęcone było niemal w całości omówieniu dwóch doniosłych zagadnień naszego życia gospodarczego, mianowicie spółdzielczości produkcyjnej na wsi i budownictwa mieszkaniowego w miastach.

Pierwsze z nich dość obszernie zreferował przedstawiciel C. R. ob. Szelągowski, nie wychodząc jednakże poza ogólne wytyczne polityki państwowej na tym odcinku, drugie — ob. ob. dyr. Januszko i inż. Hępkę, jako rzeczniczy miejscowego Biura CUP i Reg. Dyrekcji Planowania Przemysłowego.

Obaj referenci stanęli na stanowisku, że sprawa budownictwa mieszkaniowego w miastach jest zagadnieniem centralnym, które przesądza o przyszłym rozwoju gospodarczym naszego województwa, jako że przy obecnej ciasnocie mieszkaniowej nie jesteśmy w możności sprowadzenia na nasz teren brakujących nam sił fachowych, ani koniecznych dla przemysłowania kraju robotników.

Wstępem do rozwiązania tego problemu byłoby, zdaniem mówców, opracowanie jednolitego planu odbudowy domów mieszkalnych w skali wojewódzkiej, planu obliczonego na szereg lat naprzód. Nieodzownym warunkiem dla gruntownego opracowania takiego planu jest zebranie w drodze ankiety potrzeb-

nych danych statystycznych w terenie. Na tej dopiero podstawie można orientować się w jego potrzebach i możliwościach technicznych poszczególnych ośrodków miejskich.

Dysponując planem, opartym na tych danych, czynnik wojewódzkie — samorządowe i administracyjne mogłyby podjąć i należycie uzasadnić wobec władz centralnych swe starania o przydział odpowiednich kredytów.

Przedstawiony Komisji projekt ankiety obejmuje liczbę mieszkańców danego miasta, ilość i powierzenie domów oraz mieszkań za jętych, liczbę mieszkańców potrzebujących mieszkań i dojeżdżających z innych osiedli i t. p.

Wobec nowych zadań

Członkowie Ligi Morskiej pogłębiają swoją wiedzę o morzu i jego znaczeniu

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem inż. A. Zubelewicza walne zebranie koła Ligi Morskiej przy Urzędzie Wojewódzkim. Na zebraniu przybył prezes za region „okręgowy”, wiceojewoda mgr. Cz. Dytka, który wygłosił obszerny referat ideologiczny.

Na wstępie swego referatu wiceojewoda Dytka nakreślił pokrótce historię zagadnień morskich w ogóle, przechodząc następnie do omówienia ich znaczenia w sanacyjnej Polsce przedwojennej.

Analizując historię przedwrześniowej Ligi Morskiej i Kolonialnej, mgr. Dytka podkreślił, że przywódcy tej organizacji szli wspólnie z fałszywymi drogami ekspansji na wschód, realizując wstępną politykę plutokracji i obszarnictwa. Zadaniem ich było odrywanie uwagi mas robotniczych i chłopskich od najistotniejszych za-

gadnień gospodarczych i politycznych na odcinku morskim.

Przechodząc do omówienia aktualnych celów dzisiejszej Ligi Morskiej mówca podkreślił, że naszym naczelnym zadaniem jest dziś mobilizowanie opinii społecznej do realizacji planu morskiego Polski Ludowej, jako części planu szesnastoletniego, pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami Demokracji Ludowej i demaskowanie polityki imperialistów angloamerykańskich w państwach kolonialnych.

Referat wiceojewody został przyjęty przez zebranych gorącymi oklaskami.

W drugiej części zebrania po wysłuchaniu sprawozdań zarządu, skarbnika i komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy, w skład którego weszli ob. ob.: Geisler, Baczyńska, Popławski, Węgrzynowska, Ulanowski, Kupisz, Ratajczyk, Niedzielski i Lisiewicz. (cz.)

To nie jest niestety bajka

W Dajtkach przydział kwaterek nikogo nie wzrusza i nie obowiązuje Dziwna historia Jednego mieszkańca

Trudno właściwie w to uwierzyć, ale niestety jest to prawda. Przez trzy miesiące w Dajtkach, które — jak wiemy — wchodzi w obręb wielkiego Olsztyna i są objęte dekretem o publicznej gospodarce lokalami, stało niezamieszkałe przez nikogo 3-pokojowe mieszkanie.

Jest to tym dziwniejsze, że o tym wiedział przewodniczący Gminnej Rady Narodowej i kierownictwo miejscowej szkoły podstawowej.

Na szczęście dowiedziało się o tym również i Wydz. Kwaterunkowy, który niezwłocznie przydzielił świe cące pustką mieszkanie starszemu się o nie pracownikowi jednej z olsztyńskich instytucji.

Sprawa nabiera jednak nieprzyjemnego posmaku, gdy przewodniczący GRN oraz kierownictwo szkoły sprzeciwiło się wprowadzeniu mającego przydział lokatora, tłumacząc, iż mieszkanie przeznaczone

już zostało dla nowego nauczyciela. I ta trudność okazała się do przewyższenia, gdyż w domu tym jest jeszcze 2-pokojowe mieszkanie, które po niewielkim remoncie nadaje się do użytkowania. Doraźnie więc nowy nauczyciel, jako samotny, dostał przydział na jeden pokój w wolnym mieszkaniu 3-pokojowym, zaś skierowany przez Wydz. Kwaterunkowy lokator, posiadający rodzinę 2-pokoje. Sprawa więc zdawała się być całkowicie rozwiązana. A w rezerwie było jeszcze mieszkanie 2-pokojowe — do remontu.

Na swoje nieszczęście nowy lokator wyznał ciuła pedagogicznemu miejscowej szkoły, że chciałby otrzymać również część działki, należącej do owego domu. Wówczas rozpadła się burza. Ciuła pedagogiczne oraz (z niewiadomych bliżej powodów) przewodniczący GRN rozpoczęli zdecydowaną „akcję oporu”, którą rozpoczęło niewpuszczenie nowego lokatora do przydzielonego mu legalnie mieszkania, skutkiem czego zmuszony był wraz z rodziną i małutkim dzieckiem, przywiezionym w przeddzień ze szpitala, spędzić noc w stodole.

Jak twierdzi kierowniczka szkoły zakaz niewpuszczenia nowego lokatora pochodził miał od nieznanego nam urzędnika Kuratoriumu OSO.

W Dajtkach dzieja się doprawdy przedziwne historie... (b.)

Wczoraj na targu

Nie wiadomo czego było więcej artykułów wiejskich — czy miejskiego błota

Czas pomyśleć o biuku dla targowiska

Wczorajszy targ w Olsztynie należał do największych w tym roku. Uderzał ogromny dowóz artykułów rolnych, przy czym ilość znajdujących się w sprzedaży warzyw oraz takich specjalności, jak brukselka, świeża sałata (10 zł główka) była dotychczas niespotykana.

Mimo również dużej ilości nabiału, cena masta podskoczyła o 20 zł, na kilogramie (620 zł). Stałaby za to w stosunku do ubiegłego tygodnia

Po przeprowadzeniu dyskusji Komisja uznała za celowe ankiety rozpisane i nadać jej bieg, kierując odpowiednio formularze w teren przez aparat administracyjny i samorządowy, co zapewni udział w jej rozpracowaniu zarówno odpowiednich referatów starostw, jak i powiatowych rad narodowych. Termin nadesłania odpowiedzi ustalono do dnia 1 kwietnia.

Postanowiono również poruszyć to zagadnienie w formie treściwego referatu na najbliższym plenum OWRN. (l)

Szkola pracy społecznej TUR w Olsztynie upaństwowiona

Istniejąca oddawna już w Olsztynie szkoła pracy społecznej TUR stała się ostatnio uczelnia państwowa. Ma to, jak wiadomo, związek z likwidacją w dawnej swojej postaci Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i powstaniem Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych.

TURIL, jako placówka badawczo-naukowa, ma na celu rozwiązywanie problemów, związanych z uniwersytetami robotniczymi i ludowymi, natomiast uczelnie oraz majątek b. TUR przejmują Państwo.

Kuratorium Okręgu Szkolnego, jak podaliśmy w wstępie, przejęło już olsztyńską szkołę TUR oraz będący na zakończeniu odbudowy gmachy przy ul. Reja. (an.)

Książka zdobywa wieś ODWIEDZAMY BIBLIOTEKĘ GMINNĄ w Stawigudzie pod Olsztynem

Pisaliśmy w swoim czasie obszernie o otwarciu na naszym terenie 600 bibliotek gminnych i punktów wymiany książek. Zainteresowała nas przeto obecnie sprawa, jak też one działają. Udajemy się więc do wsi Stawiguda w pow. olsztyńskim.

Niedługo jest istnienie biblioteki gminnej w Stawigudzie, zaledwie bo miesiąc upłynął od jej uruchomienia, a jednak już dziś można zaobserwować dobroczynny jej wpływ kulturalny na całą okolicę.

Rozmawiamy z ob. Sadowską, kierowniczką biblioteki gminnej i 7 punktów wymiany, położonych w sąsiednich wsiach. Dowiadujemy się, że w chwili obecnej lista czytelników liczy już 138 osób płci obojga i różnego wieku. Najwięcej i najbardziej czytają dzieci i starzy wamicy. Świadczy to wymownie, jak wielką rolę odgrywa książka na wsi również na odcinku repolonizacyjnym.

Mimo krótki żywot biblioteki, daje się już zauważyć stopniowa zmiana w ustosunkowaniu się czytelników do książki.

Na początku przychodził taki młody czytelnik lub czytelniczka, lub stary wamiak, nieśmiało prosząc o „coś o wojnie czy o miłości”. Obecnie już wysuwane są konkretne życzenia, nazwiska autorów. Proszą np. o Prusa, o Sienkiewicza, Upominają się o „Krzyżaków”, o taką lub inną książkę Rodziewiczówny, o bajki dla dzieci, przegrody i podróże dla młodzieży.

Pomoc Zimowa TO NIE FILANTROPIA TO OBOWIĄZEK

Pleban w Górowie Hawieckim prowadzi agitację antypaństwową nadużywając ambony i ciuła dolary

Osiadły na plebanii w Górowie Hawieckim ks. proboszcz Maciej Janiszewski pozyskał sobie szczególną „popularność” wśród mieszkańców całego miasteczka, ba — nawet i jego okolicy.

Oto coraz częściej i liczniej dochodzą nas głosy naszych czytelników — parafian górowieckich, którzy nie mogą pogodzić się z przekształceniem ich kościoła na świecką arenę zabarwiej i nieprzebiegającej w srodkiem agitacji politycznej proboszcza przeciwko Rządowi i wszelkim poczynaniom Polski Ludowej.

Nie są to zresztą sprawy najświętszej tylko daty. Swoją intensywną agitację ks. Janiszewski rozpoczął już w okresie przedwyborczym, popagując wówczas PSL wraz z jego nieszczęśliwym zbiegiem „wodzem” Mikolajczykiem. Kartki wyborcze z osławioną „dwójką” ks. Janiszewski rozdział nawet oświadczenie.

Już po wspaniałym zwycięstwie gorliwie zwalczanego przez Blok Stronnictw Demokratycznych proboszcz publicznie z ambony ogłosił, że w wyborach wygrał właśnie...

Wniosek z tego prosty: że plac targowy należałoby wreszcie i to jak najszybciej wybrukować. (l)

O publiczną gospodarkę lokalami w powiatach

Na odbytym ostatnio posiedzeniu Komisji Planowania OWRN zapadła ważna za stanowiska gospodarki lokalami mieszkaniowymi uchwała o uzyskanie po przez prezydium Rady zgody władz centralnych na rozciągnięcie mocy dekretu o publicznej gospodarce lokalami na wszystkie miasta powiatowe naszego województwa oprócz siedmiu: Braniewa, Bartoszyce, Górowa, Ketrzyna, Węgorzewa, Giżycka i Mrągowa.

Oprócz pozostałych miast powiatowych Komisja postanowiła wprowadzić publiczną gospodarkę lokalami w miastach Sępólno i Miłakowie. (l)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali cześć tragicznie zmarłemu mojemu mężowi J. Kosie i okazali mi tyle serdecznej troski i współczucia, a w szczególności: Towarzystwem P.Z.P.R., Wojew. Radzie Narod., Urzędowi Wojewódzkim, W.P., U.B., M.O., K.B.W., Partiom Politycznym i Organizacjom Społecznym i Młodzieżowym składam podziękowanie

Zona

377

Nowy komitet odbudowy Domu Młodzieży w Olsztynie przystępuje do dzieła

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceojewody ob. B. Wilamowskiego odbyło się posiedzenie nie organizacyjne nowego komitetu odbudowy Domu Młodzieży w Olsztynie. Jak donosiliśmy już w jednym z poprzednich numerów, poprzedni komitet uległ zdekompletowaniu na skutek wyjazdu z Olsztyna większości jego członków.

Wobec zabezpieczenia budynku przy al. Wojska Polskiego przed dalszym niszczeniem i zakończenia podstawowej fazy robót, wiceojewoda Wilamowski proponuje, by w skład nowego komitetu wybrał szersze grono architektów, których zadaniem będzie wykorzystanie wszelkich możliwości w celu dostosowania obiektu do potrzeb ZMP, jako ośrodka szkoleniowego i pracy społecznej.

Nowy komitet odbudowy Domu Młodzieży ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczącym — wiceojewoda B. Wilamowski, zastępca do spraw organizacyjnych — przewodniczący Woj. Zarządu ZMP, ob. Staros, zastępca do spraw technicznych — dyr. Reg. Dyrekcji Planowania Przemysłowego inż. Hępkę, skarbnik — wicedyrektor BGK ob. Kuśnierz sekretarz — ob. Wrzesiński (ZMP). Ponadto w skład komitetu weszli: i wiceprzewodniczący Woj. Kom. Odbudowy Warszawy, prezydent miasta, przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, ob. Kowalew oraz inż. Zubelewicz.

Do opracowania wspomnianego planu zgłosił swój akces kilkunastu architektów z samego Olsztyna i z terenu województwa, rzucając hasło współzawodnictwa w najpraktyczniejszym i jednocześnie estetycznym rozwiązaniu zagadnienia. M.in. zgłosili udział: inż. Furuchel (projektodawca budującego się obecnie w Warszawie gmachu PKO przy ul. Jasnej), inż. Hępkę, inż. Chomolicki, inż. Gąsiorowski oraz zespółwo architekci SBW i inni.

Wszyscy architekci zaoferowali nie tylko swą pracę nad projektami, ale również i kontrolę wykonawczych prac — uzupełnienie bezinteresownie, jako swój wkład w odbudowę Domu Młodzieży. (cz.)

Do opracowania wspomnianego planu zgłosił swój akces kilkunastu architektów z samego Olsztyna i z terenu województwa, rzucając hasło współzawodnictwa w najpraktyczniejszym i jednocześnie estetycznym rozwiązaniu zagadnienia. M.in. zgłosili udział: inż. Furuchel (projektodawca budującego się obecnie w Warszawie gmachu PKO przy ul. Jasnej), inż. Hępkę, inż. Chomolicki, inż. Gąsiorowski oraz zespółwo architekci SBW i inni.

Wymiana książek odbywa się 4 razy tygodniowo, zawsze przy dużej frekwencji, sięgającej nawet do 100 osób dziennie. Przeciętna frekwencja utrzymuje się na wysokości 50-60 czytelników, wymienających książki około 1.000 mieszkańców, należy uważać za zjawisko bardzo pomyślne.

Z miejscowych punktów wymiany kompletów bibliotecznych na czło wybija się punkt w Pluskach, liczący już ponad 20 czytelników (na 50 książek w komplecie). (an.)

Cztery rodziny ludzi pracy otrzymały wyremontowane mieszkania ale ZNM nie zainteresował się innymi lokatorami przy ul. Kolejowej

W świeżo odremontowanych przez olsztyński Zarząd Nieruchomości Miejskich czterech kawalerskich pokojach w domu przy ul. Kolejowej 14 decyzją Wydz. Kwaterunkowego zamieszkuje już lokatorzy. Są to Eleonora Bujalska, robotnica Państwowej Wytwórni Chemicznej, Ta deusz Romański, szofer SPB, Zygmunt Napiórkowski, robotnik sezo-

nowy DOKP i Urszula Biegańska, sprzątaczką Izby Skarbowej. Cztery rodziny ludzi pracy otrzymały mieszkania. W tym wypadku więc Zarząd Nieruchomości Miejskich dobrze wykorzystał kredyty, przyznane przez Radę Państwa na poprawę warunków mieszkaniowych świata pracy.

SZKODA JEDNAK, że prowadząc remont w tym domu, ZNM nie zainteresował się parterem, czy we wszystkich zamieszkałych już po przednio lokalach są piece. A niestety na przykład w mieszkaniu 5 osób — pieca wcale nie ma. Pokój ogrzewa i zarazem służy do gotowania ma maleńki pieczik żelazny, który w zasadzie więcej kopci niż grzeje.

W pokoju tym zamieszkuje rodzina Girgańca (mąż, chora żona i 3 dzieci), robotnika sezonowego DOKP, który — nawiasem mówiąc — dotychczas nie otrzymuje dodatku rodzinnego, ponieważ potrzebne dokumenty strawił pożar w okresie walk wyczołowych, a na odwołanie ich drogą sądową nie ma pieniędzy. Nikt w tej sprawie nie przyszedł ob. Gargańcowi dotychczas z pomocą. (b.)

Największy zakład ściółki torfowej

Jak się dowiadujemy, największy w woj. olsztyńskim zakład produkcji cennej ściółki torfowej powstanie jeszcze w tym roku w Ruciancu w pow. braniejskim.

Roboty budowlane i instalacyjne w Ruciancu są już w pełnym toku.

Dzień Olsztyna

W RAMACH OGÓLNOPOLSKICH „Diagnostyka gruźlicy w Danii” wygłosił dr. Zaworski. (an)

GRYPA, GRYPKA... Pogotowie lekarskie interweniowało wczoraj w 22 wypadkach, na 11 wyjazdów 2 było poza miasto.

W związku z tym olsztyńskie Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Czechosłowackiej Projekcji uzurządzenie aka demii. (mg)

ZEBRANIE NAUKOWE

Jutro o godz. 12 odbędzie się w świetlicy olsztyńskiej Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Mickiewicza kolejne zebranie naukowe lekarzy Ubezpieczalni. Referat na temat

Plenarne posiedzenie olsztyńskiej PRN

W dniu 25 b. m. o godz. 9 odbędzie się w Olsztynie plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Porządek dzienny przewiduje m.in. reorganizację komisji kontroli społecznej, kontroli cen i komisji kwalifikacyjnej. Poruszone też będą zagadnienia związane z akcją „E”, likwidacją odlogów i akcją siewną. (gm.)

Samopomoc Chłopska przed kongresem w Warszawie

Olsztyński zarząd wojewódzki ZSCH przygotowuje się do kongresu delegatów tej wielkiej organizacji, liczącej dziś ok. 1.200.000 członków, który w niedalekim czasie odbędzie się w Warszawie dla omówienia i wzięcia decyzji w sprawach organizacyjnych zasadniczej wagi. (l)

Ciekawa inycja tywa pocztowców

Olsztyńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów w trosce o podniesienie poziomu uświadomienia społecznego i politycznego pracowników pocztowych przystępuje w porozumieniu ze związkami zawodowymi i komórkami partyjnymi do organizowania w urzędach obwodowych i rejonowych tygodniowych zebrań pracowniczych, t. zw. „prasówek”. Na pracownikach pocztowców znajamiac się będą z bieżącymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi, oraz sprawami poruszonymi przez prasę na tematy związane ze służbą pocztową.

Aby „prasówki” stały na należytych poziomach, władze pocztowe zaapelowały do wszystkich pracowników o zapromowanie i stałe czytanie przynajmniej jednej codziennej gazety lokalnej. (an.)

Nowe agencje pocztowe

W najbliższych kilku tygodniach powołane zostaną w następujących miejscowościach nowe agencje pocztowe, niezależnie od świeżo uruchomionych w Kobultach i Lipowcu (w pow. Szczecyn), w Falkowie (pow. Bława), Racianach i Woźniach (pow. Mrągowo), Pietrzwałdzie (pow. Ostróda), Taikach (pow. Giżycko), Lelkowie (pow. Braniewo), Drozdowie (pow. Pisz).

W chwili obecnej trwa remonty lokali przewidzianych dla tych placówek. (an)

25 bibliotekarzy przeszkolonych w Toruniu

Po przesłuchaniu dwutygodniowego kursu bibliotekarskiego w Toruniu powrócili już do swych miejsc pracy wszyscy bibliotekarze, odkomenderowani na przeszkolenie. Jak się dowiadujemy, wspomniany kurs ukończyło 25 bibliotekarzy płci obojga z całego terenu naszego województwa. (an.)

tra to jeszcze dni kilka, to czym świeżo powołany zarząd koła przystąpi do normalnej działalności. (an)

ZAPOMNIANA ULICA Skaza się nasi czytelnicy, że na ul. Działdowski, chodnik sa wiatkowo zaniedbany. Pokrycie skorupa toniejaeocu lodu stała się po prostu nie do przebycia. Młodzi bardziej wzmianst kowani, daja sobie rade ale dla starszych osób próba stapania no mokrym lodowym szafwie kończy się często wypadkiem i dotkliwym potłuczeniem. (gm)

Z KOŁA ZZK Nowoobran zarząd koła ZZK wezwał olsztyńskiego przekumnie już agendy od ustenu jacego zarządu. Po

Życie szybko idzie naprzód a spółdzielnia „Osadnik” śpi

Świat pracy w Piszcu musi być lepiej obsługiwany

(OD NASZEGO KORESPONDENTA)

Przed kilku zaledwie dniami pisaliśmy o spółdzielni spożywców „Mazur” w Hawie, która w sposób niedostateczny rozwiązała na swoim terenie problem zaopatrzenia ludności miejskiej w najkonieczniejsze artykuły codziennego użytku.

Obecnie mamy do zanotowania podobny wypadek, TYM RAZEM W PISZCU, który poza Kętrzynem należy być do najbardziej uprzemysłowionych ośrodków w województwie. Sma bowiem państwowa fabryka szkielek zatrudnia około tysiąca robotników.

Pisza spółdzielnia „Osadnik” dysponuje obecnie trzema sklepami i jedną piekarnią, której produkcja dzienna w 10 proc. zaspokaja potrzeby miejscowego świata pracy. Sieć sklepów spółdzielczych jest również więcej niż niewystarczająca. „Osadnik” powinien posiadać obecnie w Piszcu przynajmniej 10 sklepów.

A ONI ŚPIĄ

Od czasu, gdy „Osadnik” podjął w Piszcu swoją działalność, wiele się w mieście zmieniło. Przybyło mieszkańców, przybyło przede wszystkim ludzi rzetelnej pracy. Rozbudowała się fabryka, ruszył w niej szereg działów produkcyjnych.

Nie rozszeregła się jedynie działalność „Osadnika”, a sieć sklepów

pozostała ta sama. A przecież potrzeby miasta wzrosły wielokrotnie, co jest oczywiste, jeżeli weźmiemy pod uwagę naturalny proces rozwojowy ośrodków miejskich, posiadających zakłady produkcyjne lub przetwórcze.

Alle spółdzielnia „Osadnik” nie może do dziś otrząsnąć się z głębokiego snu, choć samo życie wzywa ją do większych wysiłków i większych wyników gospodarczych.

BRAK INICJATYWY

Rezultatem tej ospałości jest to, że sklepy „Osadnika” przypominają swoim wyglądem raczej kramik, najbardziej zaniedbanej wiejskiej spółdzielni. A przecież Pisz jest miastem powiatowym i szybko uprzemysławiającym się ośrodkiem.

Nikt również z władz spółdzielni nie pomyślał dotychczas o konieczności założenia w mieście jakiegoś małego choćby hoteliku i gospody spółdzielczej, choć wiadomo, że w Piszcu nie ma ani gdzie zjeść, ani gdzie przenocować. A z inicjatywą ta powinien wystąpić w pierwszym

Urząd Skarbowy w Giżycku w nowej siedzibie w odbudowanym gmachu

(Od naszego korespondenta)

W najbliższych dniach Urząd Skarbowy w Giżycku przenosi się do własnego gmachu przy ul. Cdańskiej, który był mocno zdewastowany w okresie działań wojennych.

Całkowite oddanie do użytku odbudowanego gmachu nastąpi za kilka dni.

Długo budynek Urzędu Skarbowego przejmie natomiast prawdopodobnie delegatura instytucji gospodarczej, która od dłuższego już czasu przeprowadza w powiecie studia terenowe. (zt)

Gmina Budry liczy na pomoc PKK

(Od naszego korespondenta)

Mieszkańcy gminy Budry w pow. wegorskim ubiegają się o komunalną ulokację samochodową do Węgorzewa. Sprawa ta była przedmiotem zainteresowania PRN w Węgorzewie, która też poczyni odpowiednie starania w Dyrekcji PKK.

Dzień Elbląga

Nowa centrala telefoniczna czynna od dziś

(Od naszego korespondenta)

W dniu dzisiejszym o godz. 19 rozpocznie się przełączenie abonentów ze stacji centrali MB na nową centralę typu CB. O godzinie 19-tej abonenci winni odciąć przewidywane połączenie starych aparatów korbowych w miejscach wskazanych przez monterów.

Abonenci, którzy o tej godzinie nie będą obecni, powinni przeciąć przewód o wcześniejszej godzinie. Z chwilą przełączenia aparatów do nowej centrali, wywołanie centrali odbywać się będzie przez podłączenie słuchawki. Po skończeniu rozmowy słuchawka należy wrócić na miejsce, przez co te

CO GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR ILL ST. JARACZA „Wiktoria i jej huzar” godz. 19.30.

KINO „POLONIA” „Skarb” prod. polskiej, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

KINO „MAZUR” „Skarb” prod. polskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

MUZEUJ NA ZAMKU Czynne codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10-14.

Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków o godz. 10-14 i 16-18.

APARTEK DZURNY Starolejska, Stare Miasto 2.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ. (Partyzantów 30) czynne nocą w godz. 17-7, w niedziele i święta godz. 12-18, 20-7. Tel. 21-21.

W ELBLĄGU Kina: „Bałtyk” — Pień tajgi. „Młot” — Wakacje. Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ub. Społ. (Bielarska 18) czynne w godz. 20-8, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE Bartoszyce „Bałka” — Lenin w 1918 r. Biskupiec „Polonia” — Dzień cz. z północy. Giżycko „Wanda” —

U schyłku dnia. Kętrzyn „Casino” — Eyla sobie dziewczynka. Lidzbark „Capitol” — Rodzina Proment. Mierąg „Adria” — Czapażew. Miragowo „Raj” — Moja miła. Ornetka „Lutnia” — Ojczyzna. Ostróda „Świt” — Piękna przygoda. Szczecyno „Grunwald” — Baryłeczka.

Radio

SOBOTA 19 b. m.

Wiadomości: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00 i 23.00. Wszeczn. Radiowa: 9.30.

7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka, 8.30 „Stare i nowe” 15 odc., 8.50 d. c. muzyki, 9.15 aud. ZNP, 12.20 konc. solistów, 12.45 aud. dla wsi, 15.30 „Lenka szuka ojca” stud. dla dzieci, 16.30 „Na kursie zerowym” pog. dla młodz., 16.45 „Przy sobocie po robocie”, 17.45 aud. dla świetlic, 18.00 lekcja rosyjskiego, 18.15 muz. ludowa, 18.45 aud. KCZZ, 19.00 wiecz. Mickiewiczowski, 19.30 muz. kameralna, 20.50 „Ofensywa, która przyniosła wolność” pog., 21.00 konc. Krakowskiej Ork. P. R., 21.45 „Wtajemniczenie” opow. J. Conrada, 22.00 „Karnawał robotniczy”, 1.00 koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

rzędzie właśnie czynnik spółdzielczy.

Spółdzielnia nie zadała sobie tak że trudu i nie pomyślała do tej porę o konieczności założenia i uruchomienia w mieście masarri, choć wiadomo powszechnie, że zaopatrzenie nie świata pracy w mięso napotyka w Piszcu na ogromne trudności.

JEDYNE ROZWIĄZANIE

A co władze spółdzielni robiły dotychczas na innych odcinkach? Wy starczy wspomnieć, że kontroli sklepowej nie zorganizowano prawie za nic, że nie ma komitetów sklepowych ze nie ma świetlic ani biblioteki samokształceniowej, że nie podjęto żadnych działań na odcinku społeczno-wychowawczym.

Wszystkie te niedociągnięcia nasu wają przypuszczenie, iż władze spółdzielni nie potrafią, albo nie chcą pracować. Czy nie lepiej więc było by ustąpić miejsca ludziom bardziej wyrobionym społecznie i gospodarczo?

Rozwiązanie takie wydaje się nie tylko słuszne, ale i konieczne. Obecna sytuacja nie może i nie powinna trwać dłużej. (zt)

Kętrzyn wzywa Mragowo do współzawodnictwa w likwidacji odlogów i w kontraktacji żywcą

(Od naszego korespondenta)

W Kętrzynie na ostatniej wielkiej naradzie gospodarczej w sprawie wiosennej akcji siewnej, likwidacji odlogów i akcji „H” toczyła się tak

SPORT WARMII I MAZUR

SKOŃCZYŁA SIĘ PRZERWA ZIMOWA Ostatnie tygodnie przed sezonem piłkarze muszą solidnie popracować

We wtorek 15 bm. zakończyła się dwumiesięczna przerwa piłkarzy I już jutro na Śląsku, w Zagłębiu, Poznaniu czy na Wybrzeżu rozegra nie będą pierwsze, próbné boje przed czekającymi meczami mistrzowskimi w lidze, A-klasach czy „B”.

Dzień jutrzejszy u nas w Olsztynie minie spokojnie, tak jak ubiegły niedziela, kiedy piłkarze nie mogli ani marzyć o wyjściu na boisko. Obecne warunki atmosferyczne każą jednak pomyśleć o pierwszych meczach, każą się przyrężyć w jaki sposób został wykorzystany „sen zimowy”.

Zaprawa piłkarska w hali WUKF, zorganizowana przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej, zaczęła się nie tak dawno, bo 11 b. m. Potrawa jeszcze jakiś czas, gdyż na pierwsze mecze będziemy musieli trochę poczekać, chociażby ze względu na opłakany stan naszych boisk. Z konieczności więc przygotowania do sezonu muszą się zamknąć w czterech ścianach hali.

Przykro jest stwierdzić, że dotychczasowe treningi nie cieszyły się dużą frekwencją, przez co nie będą mogły spełnić należycie swojej roli. Piłkarze mogli wykorzystać przerwę zimą w inny sposób, ale poza niecierpliwymi wiatkami tego nie zrobili.

Szkodliwe zjawisko ograniczenia się wyłącznie do kopania piłki jest u nas niemal nagminne. Gracz, doceniający znaczenie najważniejszego czynnika — kordycji, potrafiłby w czasie zimy uprawiać — w wypadku niezorganizowania, powiedzmy przez klub, zapraw — inne dziedziny sportu. Nie koniecznie wyczerpująco, lecz dla własnej przyjemności. W ten sposób kontynuował by prace nad sobą.

Wśród piłkarzy rezerwnych, a tym bardziej lekkociężów mamy do za notowania znikoma liczebność takich za

wodników. Skłania to nas do poważnych rozważań.

Dziś może ktoś na to machnąć lekceważaco reka, potem będzie gorzko żałował.

Sezon piłkarski jest bliski. Trzeba więc ostatnie dni solidnie popracować, nadrabiając, jeśli to jest możliwe, „stracony teren”. (no)

Lechia gra jutro z trzema przeciwnikami

Jutro o godz. 10 rozpocznie się w sali gimnastycznej 11-letniej Szkoły Męskiej przy ul. Mickiewicza 6 turniej piłki ręcznej, organizowany przez MKS Lechia. Oprócz trzech zespołów Lechii, udział w turnieju wezmą drużyny ZZK Olsztyn, Gwardii i Pocztowca.

Lechia I grać będzie z ZZK, Lechia II z Gwardią i Lechia III z Pocztowcem. Najbardziej interesującym spotkaniem będzie niewątpliwie mecz Lechia I — ZZK Olsztyn. Kolejność rozgrywek ustalona zostanie przed zawodami. (no)

Jest w Piszcu Międzyszkolny KS a nawet klub żeglarski

Niezadowolone są tylko jednostki

Jak nam wyjaśnia Kuratorium OSO, młodzież szkolna w Piszcu posiada już własne kluby (MKS i MK Żeglarski), w których może uprawiać sport nie uciekając się do wstępowania w szeregi klubów nie młodzieżowych. Stanowisko dyrekcji szkoły osłódnoszkolnej, sprzeciwiającej się uczestnictwu uczniów

w klubach poza szkolnych, zgodne jest z rozporządzeniem Min. Oświaty i Okręgowym Kuratorium.

Tak więc, jeśli w Piszcu dały się słyszeć jakieś głosy niezadowolone, pochodzą one od jednostek którym co najmniej zależy na wprowadzeniu w błąd informujących się, a które nie mogą rezygnować opinii ogółu młodzieży.

Przyłucki gra sportowcy tańczą

Dziś o godz. 20 wszyscy sportowcy bawią się na „Balu sportowym”, urządzonym przez Zw. Radę KF i Sportu przy OKZZ w Domu Kultury Robotniczej.

Do tańca grać będzie zespół J. Przyłuckiego, refreny śpiewa, trio wokalne „Mi-La-Do”.

Kacik szachowy w rundzie ZZK

W piątej rundzie turnieju Powiatowego sekcji szachowej ZZK Aniol wygrał z Suwaworem i Beresowskim, Jesionowski z Beresowskim, Wodziński z Ostrowskim, Bienkowski z Wodzińskim, Sempol z Ostrowskim i Suwaworem z Jesionowskim.

Stan turnieju przedstawia się następująco: Sempol 5 1/2 pkt., Bienkowski 5, Jesionowski 4, Szybiński 3 1/2, Aniol 3 1/2, Kalinowski 2 1/2, Suwawor 3 1/2, Wodziński 2, Beresowski 1 1/2 i Ostrowski 1.

Majewski, Sztusiński, Pisarewicz i Lewkowicz nie zdobyli żadnego punktu. (lb)

WYPADKI I PRZESTĘPSTWA

Kolejarz pod kołami pociągu w pośpiesznej

W dniu wczorajszym pomiędzy Bartągiem i stacją Olsztyn — Zachodni wydarzył się po godz. 5-tej rano tragiczny wypadek. Pod koła pędzącego pociągu pośpiesznego z Warszawy dostał się kolejarz Rydzewski, torowy odcinka drogowego stacji Gągławki. Rydzewski poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenie w sprawie okoliczności tego tragicznego wypadku — w toku. (moż)

ożywna dyskusja, że musiano ograniczyć listę zgłaszających się do głosów.

Po zapewnieniu dyrektora KKO o rozprawieniu kredytów w jak najkrótszym terminie i przedstawiciela Sam. Chłopskiej o sprowadzeniu na czas wszelkich materiałów siewnych — w toku dyskusji spór o obecny pado wywołanie, rzucenie pow. mragowskiego, do współzawodnictwa z Kętrzynem w omawianych akcjach.

Zachęceniu tym przedstawiciele poszczególnych gmin wysunęli również współzawodnictwo pomiędzy gminami w sprawie likwidacji odlogów i kontraktacji żywcą. W rezultacie zachęcono też do współzawodnictwa wszystkie powiaty woj. olsztyńskiego. (wa)

Dzień Ostródw

Zakończenie kursu szkoleniowego dla personelu podatkowego 4 powiatów

(Od naszego korespondenta)

W ub. środę zakończony został w Ostródzie trzydniowy kurs szkoleniowy dla personelu biur PPP, gminnych delegatów społecznych i gminnych referentów podatkowych z powiatów: suskiego, mragowskiego, nidzickiego i ostródzkiego. Udział w kursie wzięły 61 osoby, a mianowicie z pow. suskiego 18 osób, z pow. mragowskiego 18 osób, z pow. nidzickiego 13 osób i z pow. ostródzkiego 18 osób.

Prymusem kursu została ob. Emilia Chrupałowa z gm. Grunwald w pow. ostródzkim.

Wszyscy uczestnicy otrzymali zaświadczenia z ukończenia kursu. Na uroczystości zakończenia kursu obecnym był również wicestarosta ob. A. Tatarczuk, który dokonał rozdania świadectw. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach ob. Krawczyka. Kurs mieścił się w Woj. Ośrodku Szkoleniowym WF i PW w budynku nad jeziorem. Wykładowcami byli pełnomocnicy powiatowej podatkowej, przedstawiciel PZPR, kierownik działu egzekucji urzędu skarbowego, se

Młyn w Braniewie przejmie spółdzielnia

(Od naszego korespondenta)

Dowiedujemy się, że młyn młotowy w Braniewie, prowadzony dotychczas przez Powiatowy Związek Samorządowy jest przekazywany w administrację gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowej Pasłęce. (t.s.)

kretnarz wydziału powiatowego i powiatowy inspektor samorządowy. Całość kursu obejmowała 24 godzinny wykładowe.

Całkowite dzienne utrzymanie uczestników kursu nie przekraczało 300 zł, z czego jeszcze pozostała przy końcu nadwyżka w kwocie 2.700 zł, którą postanowiono przekazać RTPD. (mr)

SAMORZĄD W ROKU BIEŻĄCYM OTRZYMUJE DUŻE KREDYTY

Dowiedujemy się, że jednostki samorządu terytorialnego powiatu ostródzkiego mają otrzymać w roku bieżącym dotacje na cele specjalne w wysokości 16.605.000 zł, z czego największą kwotę stanowi dotacja na opiekę społeczną — 9.880.000 zł.

Na zrównoważenie budżetów w roku bieżącym gminy wiejskie mają otrzymać 13.200.000 zł, miasto Ostróda 5 mil. zł. m. Olsztynek 2 mil. zł. i Pow. Związek Sam. 3 mil. zł. (mr)

POSIEDZENIE PRN

W nadchodzącą sobotę o godz. 12 w sali posiedzeń starostwa powiatowego odbędzie się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, poświęcone sprawie uchwalenia budżetu dodatkowego Pow. Zw. Sam. na rok 1949. (mr)

UCIAŻLIWI GOŚCIE

We wsi Kąjkowie pod Ostródą osiedliła się na zimę większa liczba Cyganów. Jednocześnie w okolicy wzrosły niepomierne wypadki kradzieży. Ostatnio ob. J. Hochowit skradziono złoty zegarek wraz ze złotą dewizką oraz 10.000 zł. gotówką. Coś tu jest nie w porządku? (mr)

Przy przesyłaniu życzeń lub kondolencji korzystaj z TELEGRAMÓW OZDOBNYCH

ZAWIADOMIENIE Dyrekcja Przemysłu Miejskowego w Olsztynie zawiadamia, że biura Dyrekcji oraz Centrali Zaopatrzenia i Zbytu zostały przeniesione na ul. Stalina Nr 21. Telefony Dyrekcji: Dyrektor Naczelny Nr 22-41 Sekretariat „ 20-48 Centr. Zaop. i Zbytu „ 24-23 Dom Sprzedaży (Stalina Nr 10) „ 20-70 376-2

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Gdańsku zamienić na podobne w Olsztynie z meblami lub bez. Adres w Administracji „Życia”. 379

ZAGUBIONO legitymację mistrzowską wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Olsztynie Nr 276 46 na nazwisko Zaczyski Mieczysław. 343-1

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych Nr 18 wydaną w Warszawie na nazwisko Jankowska Elżbieta zam. w Olsztynie. 371

WILK 9 mies. do sprzedania. Oferta kierować do Adm. „Życia” pod „Wilki”. 369

KUPIE MAGNETO dla przyrępnego 2-cylindrowego silnika do łódki. Jeden obrót duże iskry jednocześnie. Wysokość magneta 11,5 cm. Olsztyn, Aleja Warszawska 83 — Brudogoch. 370

EKSPOZYCJA ZJEDNOCZONA PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W LIKWIDACJI Olsztyn, Mazuska 1 ZAANGAŻUJĘ NATYCHMIAST DWÓCH WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH Osobiste zgłoszenia w biurach Olsztyńskich Zakładów Cermiki Czerwonej, ul. Mazurska 1 LIKWIDATOR

Polskie Zakłady Żywnościowe Oddział w Olsztynie poszukują księgowych - bilansistów na stanowisko kierownicze, księgowych objazdowych, potrzebne również samodzielne i pomocnicze siły do księgowości, oraz inż. budowlanych, techników budowlanych (młynskich). Zgłoszenia do Wydziału Personalnego, ul. Batorycka Nr 1, barak Nr 3. 352-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Zarząd Miejski w Barczewie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę chłodni wraz z rącznią i wytwornią lodu w Barczewie. Oferty należy składać do dnia 5 marca 1949 r. godz. 12-iej w Zarządzie Miejskim wraz z dowodem wpłaconego wadium do Banku Ludowego w Barczewie na konto Nr 1 w wysokości 1% sumy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi 5 marca 1949 r. w Zarządzie Miejskim o godz. 13-iej. 353-1

SZTANDARY PARAMENTA KOSCIELNE wykonuje najstarsza iacynowa 118 0 K. KĘDZIERSKA Poznań, Grodzka 11 tel. 9-43 w. 1914 Nagroda państwowa 1948 (36-2)

CENNIK NA NASIONA wysyłam na życzenie SPECJALNY SEŁAD NASION Jezickowski i S-ka Sp. z o.o. Poznań, ul. Wielka 13, Tel. 37-01 i 37-02 381

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Kętrzyn na nazwisko Florczyk Władysław urodz. 1922 r. 375-2

ZAGUBIONO zaświadczenie rejestracji wydane przez RUK Malkinia, na nazwisko Olendzki Mieczysław urodzony 1.X.1918 r. zam. maj. Biedowo gmina Bobrowo 373

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości konia Nr 76750 ser. I wydany w Węgliszynie — Zasztott Teofil. 372

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lidzbark, kartę ewaluacyjną wydaną Szumsk pow. Wilno, tymczasowy dowód tożsamości konia na nazwisko Jasiulewicz Antoni urodz. 1919 r. 366

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Lidzbark Warmiński na nazwisko Klewński Stanisław zam. w Łabędzowie pow. Bartoszyce. 373-2

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Cechanów na nazwisko Zieliński Kazimierz syn Wincentego urodz. 1923 r. zam. w Ełdynie pow. Lidzbark Warm. 374-2

OGŁOSZENIA W „ŻYCIU OLSZTYŃSKIM” TO GWARANCJA POWODZENIA Z-O 4069

Dymią kominy w Elblągu

DZIWOŁĄGI I ASPIRACJE

Elbląg, w styczniu

W wysięgu odbudowy miast, zniszczonych podczas wojny, jedno z pierwszych miejsc zajmuje Elbląg...

Stąd tramwaje nie spełniają swej roli. I wielka kolonia robotnicza w północnej części miasta nie ma żadnego połączenia z centrum.

TYLKO DLA LUDZI PRACY
Elbląg, zniszczony przez działania wojenne w ok. 65%, Elbląg miejscami tylko brukowany i tonący w błocie...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Elbląg chce żyć i to nie życiem sennego, prowincjonalnego miasta...

Przed wojną miasto liczyło ok. 120 tys. mieszkańców. W kartotekach Ubezpieczonych już dzisiaj figuruje ok. 15 tys. ubezpieczonych.

Toteż nie jest czołzą przechwałką zapewnienie ob. Ryszarda Pstrokońskiego, prezidenta miasta, że Elbląg stanie się w ciągu ok. 2 lat 60-tysięcznym miastem.

Miastem fabryk i zakładów przemysłowych. Miastem w ogóle ludzi pracy. Bo dla innych w Elblągu nie ma miejsca.

20 tys. izb czeka na wyremontowanie. Kto jednak nie ma stałego zatrudnienia w Elblągu, pod żadnym pozorem nie otrzyma zezwolenia na wyremontowanie sobie mieszkania.

— Potrzebni są nam fachowcy, a nie kombinatory — mówi Elbląg. — Chcemy, aby nasze miasto stało się miastem portowym, jednak bez jego ujemnych cech.

MIASTO KOMINÓW...

Z gruzów i zniszczeń wojennych odbudowuje się i rozbudowuje przemysł Elbląga. Niemal z dnia na dzień zwiększa się ilość robotników w fa-

brycie turbin. To samo można zaobserwować w fabrykach wyrobów metalowych, w zakładach konfekcji, cukierków, mydła oraz w innych mniejszych zakładach przemysłowych.

Nieograniczone są możliwości rozbudowy przemysłu drzewnego. Pełną parą pracuje unowocześniona elektrownia, obsługująca dotąd 4 województwa: gdańskie, olsztyńskie, warszawskie i białostockie, a mająca szeroko zakrojone plany na przyszłość.

Dym z kominów w Elblągu strzela w górę coraz wyższym i szerszym pióropuszem.

...I SZKOŁ

Szczęśliwym trafem wojna oszczędziła w dużym stopniu budynki szkolne. Toteż dziecko robotnika elbląskiego uczy się w higienicznych, wygodnych i „luźnych” warunkach. Nie ma w Elblągu ani jednego dziecka poza szkołą.

— Miejska Rada Narodowa postanowiła wystąpić z wnioskiem o nadanie Elblągowi praw miasta, posiadającego ponad 100 tys. mieszkańców. Gdyż dotychczasowe prawo — ponad 75 tys. — nie jest wystarczające — mówi prezydent Pstrokoński.

Bo z urzędzeń miasta (zreżnia, gazownia itd.) korzystać może ponad 100 tys. osób. Wiele z tych urzędzeń wymaga tylko remontu. Inne, jak np. gazownia — unowocześnienia. Jeszcze inne — konserwacji.

— Bez praw wielkiego miasta daleko nie zajdziemy — twierdzi nac. Czesław Gruszczyński. — Ma prawa te Gdynia i Gdańsk. Posiadają one CUP, GDO, a Elbląg ma tylko jeden zarząd miejski, przeciągający pracą. Bo musi on myśleć nie tylko o mieście, ale o pobliskim Tolkmiszku i o niedalekim Pasłęku.

Mieszkańcy Elbląga rekrutują się ze wszystkich dzielnic Polski (przejeżdża Warszawa). Jeśli jednak zapy-

tać kogoś o pochodzenie, odpowie niezawodnie:

— Jestem obywatelem elbląskim. Swoją patriotyzm zadokumentował głównie kolejarze, odbudowując z własnej inicjatywy i własnymi rękami zniszczony ok. 60 proc., dworzec kolejowy w Elblągu.

WESOŁE I SMUTNE

Barczo ucieszył się Elbląg z postanowienia Min. Przemysłu, żeby Zjednoczenie Przemysłu Torowego przenieść do Elbląga. Ożywi się wówczas miasto, ożywi się powiat, w którym na brak mieszkań jeszcze się nie narzeka. 36 piekarń elbląskich wystarczy i dla nowych przybyszów. A okoliczne powiaty, jak np. Braniewo obfitują w liźne torfowiska.

Elbląg, posiadający największy basen pływaków w Europie, chciałby go odremontować. Ale remont ten kosztowałby ok. 3 mln. zł. Rozwój miasta domaga się natychmiastowego usprawnienia komunikacji (12 autobusów i trolejbusów), ale... pieniądze brakuje.

Trzeba koniecznie „wyrzucić” kolej z miasta. Potrzebny jest hotel. Potrzebne oświetlenie. Ogółem na najbliższe lata inwestycji trzeba ok. 1 miliarda złotych. A budżet szacowany przedsiębiorstw miejskich na rok 1949 wynosi zaledwie pół miliarda.

Stefania Osnińska

»Teks-tylna robota« zdobyła I nagrodę w konkursie »Czy jesteście dowcipny«



Poza tym kilku uczestników konkursu zasłużyło na wyróżnienie, jednakże ze względu na brak miejsca od powiedzi drukować nie możemy.

Wyniki drugiego dnia konkursu „Czy jesteście dowcipny” przedstawiają się więc następująco: Czytelnik (Czytelniczka?) ukrywający się pod pseudonimem „Dusza” otrzymał nagrodę książkową oraz premię 500 zł, za podpis:

TEKS — TYLNA ROBOTA

Jan Piłsko z Plocka nagrodzony został książką oraz premią 500 zł za cztery rowery:

Jest kuponik na „pasek” stąd szczęśliwa mina. Więc szczęśliwej podróży WPROST... DO MIEJSC!

Mieczysław Wyszczyński z Elku otrzymał nagrodę książkową za dwu wiersze:

Tużaj sztuczka, tam kuponki I MIEJSCIN ZAPEWNIŁY. Kowneż Kazimierz Ryś z Zalesia otrzymał nagrodę książkową oraz pióro:

Więc paskujmy, a ofiite zyski nara robotnik da. Lecz ostrożnie — szty, kryto, BO I PIĘŚCI TWARDE MA!

Poza tym jury wyróżniło Aleksandra Zaleskiego z Warszawy, Benedykta Ziolkowskiego z Warszawy, Wiesława Celińskiego z Warszawy oraz Apoloniasza Lewandowskiego z Pniewa.

Świetność Łęczycy i pamiątki po Napoleonie Trzy nowe muzea w zamkach

Nowe Muzeum w Łęczycy, mieszczące się w salach odremontowanego skrzydła zamku Kazimierza Wielkiego, zostało obecnie uruchomione, po odzyskaniu części zbiorów, zrzuconych przez Niemców. Muzeum posiada dział prehistoryczny z ekspozycją tam, pochodzącymi z pow. łęczyckiego, dział kultury mieszczańskiej w 15 i 16 wiekach. W salach sztuki zażytkowej zgromadzone zostały stylowe meble, obrazy, porcelana baranowicka z początku 19 wieku.

W GOFYCKIM ZAMKU

Ośrodek muzealny w Oporowie umieszczony został w zamku obronnym, założonym przez Stanisława Oporowskiego w r. 1474. Zameczek ten, jeden z niewielu zachowanych w Polsce w stylu gotyckim, posiada wspaniały park. Po ostatecznym zrekonstruowaniu, zamek w Oporowie będzie przeznaczony na wczesny dla naukowców. Zbiory, znajdujące się w zamku oporowskim, zostaną udostępnione zwiedzającym.

Szczególnie interesujące są szczegóły architektoniczne zameczku z kaplicą o wspaniałym żebrowaniu gotyckim, z lukowymi sklepieniami, blankami i basztami.

Welewice w pow. łowickim przeznaczone zostały na ośrodek muzealny.

Do 28 b. m. wpłynie pierwsza rata podatku gruntowego

W Min. Skarbu odbyła się ogólnokrajowa konferencja wojewódzkich pełnomocników rządu do spraw podatku gruntowego.

Ze sprawozdań, złożonych na konferencji wynika że większość województw w oznaczonym terminie tj. do 28 b. m., uislił pierwszą ratę podatku gruntowego.

Pełnomocnicy stwierdzili, że akcja „H” wywołała wśród chłopów olbrzymie zainteresowanie.

ny, poświęcony epoce napoleońskiej w Polsce. Pałac, należący niegdyś do rodziny Walewskich, wybudowany w stylu klasycywnym w r. 1783 przez architekta Hilarego Szpilowskiego. W kilku salach są meble, obrazy, m. in. pędzla Lampego, Piattiego i Smuglewicza oraz pamiątki historyczne, związane z pobyciem Napoleona w Polsce.

Premia za... krótszą pracą

Postępiech podstawą współzawodnictwa pocztowca

Współzawodnictwo pracy wśród pocztowców nie jest sprawą prostą. Listonosz wiejski musi wykazać wiele inwencji, by zjednać sobie nowego abonenta czasopisma, musi zająć do każdej zagrody, czy nie potrzeba tam znaczków pocztowych. Wszystkie te czynności musi wykonać przez 7 godzin dziennie. Jeśli będzie pracował sprawnie, energicznie i planowo, wykona pracę tę przed wyznaczonym terminem.

I wtedy każda zaoszczędzona minuta jest zapisywana przez naczelnika urzędu, a w końcu miesiąca ustala się ile godzin w miesiącu pracownik zaoszczędził lub stracił.

Przy wypłacie, za każdą godzinę zaoszczędzoną, otrzymuje premie w wysokości 70 zł, za godzinę „rozwrotną” odlicza mu się 50 zł z premii głównej.

Każda czynność jest obliczana wg tzw. jednostek pracy. Urzędnik pocztowy V kat. musi wykonać miesięcznie 8.000 jednostek. Co się składa na tę sumę? List polecony to 1 jednostka, załatwienie przekażu, bez względu na wysokość kwoty — to 3 jednostki, sprzedaż znaczka — 1/60 jednostki, kontrola, przekazanie i datowanie listu 1/10 jednostki.

Współzawodnictwo listonoszy wiejskich polega głównie na rozpraszaniu czasopisma, znaczków pocztowych i przyjmowaniu listów „R” (poleconych).

Zdawałoby się, że normy te są wy-

sokie, zwłaszcza np. przy sprzedaży znaczków pocztowych. A jednak wyniki osiągnięte przez poszczególne listonoszy sprawiły, że np. w małej Mgelnicy, koło Grójca, w okręgu warszawskim, premia wypłacona pracownikom w styczniu wyniosła 9.358 złotych.

Największa w Polsce fabryka lakieru powstanie pod Gliwicami

W marcu roku bież. podjęta zostanie pod Gliwicami budowa wielkiej fabryki lakierów „Gliwice Port”, wyposażonej w nowoczesne urządzenia

Plan kontraktowania lnu wykonano z nadwyżką

16 b.m. ogólnopolska dyrekcja branży przemysłu rolniczego we Wrocławiu zameldowała Min. Przemysłu i Handlu o wykonaniu akcji kontraktowania w 102%. Plan ten jest o 1/3 większy, niż w r. ub. Zakończenie planu kontraktacji, która objęła miana 50 tys. ha lnu — na półtora miesiąca przed terminem, jest poważnym sukcesem organizacyjnym.

Akcja kontraktacji lnu trwa w dalszym ciągu.

Pracownicy tylko z własnej winy mogą utracić mieszkania służbowe

W Prezydium Rady Ministrów rozpatrywany jest obecnie projekt rozporządzenia, dotyczącego mieszkań służbowych i pracowniczych.

Od sierpnia ub. roku, kiedy to dekret „o najmie lokali” uchylił wszystkie dotychczasowe przepisy o tego rodzaju mieszkaniach — w prowadzonym polskim powstała luka, którą najchętniej trzeba uzupełnić.

Ma to pierwszorzędne znaczenie szczególnie w związku z zakrojeniem na szeroką skalę budownictwem domów pracowniczych, prowadzonym przez ZOR.

Projekt rozporządzenia rozróżnia jako pojęcia o innym znaczeniu: mieszkanie pracownicze i mieszkania służbowe. Te ostatnie definiuje on jako mieszkanie, związane z wykonywaną funkcją w nieruchomości (administrator, dozorca itp.), w odróżnieniu od mieszkań pracowniczych, przez które rozumie się lokale, przydzielane pracownikom przez pracodawcę.

Zostanie tu zorganizowane stoisko propagandowe Ministerstwa Żelaznicy „Centrala Rybna” dostarczy swoje ekspozycje do Lipska własnymi samochodami — chłodnicami.

Organizacja polskiego pawilonu została powierzona Międzynarodowemu Targom Poznańskim Wszystkie ekspozycje zostaną nadesłane do Poznania w terminie.

Nie są jeszcze w całości gotowe stoiska i elementy polskiego pawilonu. W halach Międzynarodowych Targów gorączkowo pracują: stolarze, malarze i szklarze, na biurkach architektów wykonywane są wykresy, plany sepagandowe i fotomontaże.

Wszystkie będzie gotowe za kil-

Urządzenia laboratoryjne i szkolne

Wagi techniczne, analityczne i osobowe, szkło laboratoryjne, piece mufowe, mikroskopy, termometry, areometry

L. Koch i S-ka W. WA, BRUKOWA 22 Telefon Praga 76-54. K 697-0

Na specjalne podkreślenie zasługuje jednak inny przepis projektu rozporządzenia, a mianowicie, w jakich wypadkach wydalony pracownik traci przydzielone mu przez instytucję mieszkanie, a kiedy mieszkanie tego nie może być pozabawiony.

Projekt rozporządzenia odróżnia bowiem wydalenie z pracy z winy pracownika, lub bez jego winy i odpo-

wiednio do tego upoważnia instytucję do odebrania przydzielonego mieszkania, lub nie. Ten sam przepis odnosi się również do mieszkań służbowych.

Jednocześnie Prezydium Rady Ministrów rozpatruje projekt rozporządzenia, dotyczącego budynków, zwalniających przez instytucję reorganizujące się, przenoszące się do nowych siedzib, lub też ulegające likwidacji.

Według tego projektu, domy takie mają być przekazywane na cele mieszkalne. (k)

Poznań przygotowuje pawilon polski na Międzynarodowe Targi w Lipsku

W tegorocznych Targach Lipskich odbywających się od 6 do 13 marca z Polski wezmą udział przemysł: metalowy, mineralny, papierniczy, włókienniczy, hutniczy, włókienniczy Centrala Rybna i Państwowe Spółdzielcze Towarzystwo Handlu Zagranicznego.

Zostanie tu zorganizowane stoisko propagandowe Ministerstwa Żelaznicy „Centrala Rybna” dostarczy swoje ekspozycje do Lipska własnymi samochodami — chłodnicami.

Organizacja polskiego pawilonu została powierzona Międzynarodowemu Targom Poznańskim Wszystkie ekspozycje zostaną nadesłane do Poznania w terminie.

Nie są jeszcze w całości gotowe stoiska i elementy polskiego pawilonu. W halach Międzynarodowych Targów gorączkowo pracują: stolarze, malarze i szklarze, na biurkach architektów wykonywane są wykresy, plany sepagandowe i fotomontaże.

Wszystkie będzie gotowe za kil-

Urządzenia laboratoryjne i szkolne

Wagi techniczne, analityczne i osobowe, szkło laboratoryjne, piece mufowe, mikroskopy, termometry, areometry

L. Koch i S-ka W. WA, BRUKOWA 22 Telefon Praga 76-54. K 697-0

ka dni i za kilka dni transport s wyrobami polskiego przemysłu opuści Poznań.

Miliony sztuk odzieży wyprodukują przem. konfekcyjny

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Odzieżowego produkują tanią i solidnie wykonaną odzież. W ciągu roku bieżącego przemysł państwowy dostarczy na rynek ok. 1.243 tys. płaszczy, ponad 1.557 tys. ubrań i mundurów, 1.863 tys. ubrań roboczych, 824 tys. kombinizonów, ponad 7 milionów sztuk bielizny osobistej, 3,4 mil. szt. bielizny pościelowej i ponad 1 milion sztuk nakryć głowy.

Ludowe domy kultury na Łotwie

Na terenie Łotewskiej SRR istnieje w chwili obecnej 60 domów kultury oraz 483 domy ludowe i kluby wiejskie. W okresie 1948 r. na potrzeby instytucji kulturalnych wydano 2 miliony rubli. Ostatnio otwarto powiatowy dom kultury w pow. ryskim. Dom posiada bibliotekę, salę widowiskową dla 300 osób, czytelnię itd. W domu tu pracować będą amatorskie koła artystyczne, sekcje sportowe itd.



Jeff Curtain „określną drogą” zmierzal do Flowery-Branch. Jeździł w kółko tak dłużej, aż poczuł zawrót głowy i... stracił panowanie nad kierownicą.

Wraz z powrotem przytomność przyszła mu do głowy święta myśl. Można przecież uniknąć konfliktów politycznych, chroniąc się za wieżniczną kratę. Chykiem skrada się do wieżnicy i zamyka się w celi.

Jeff chichotał po cichu. Uczuł miły dreszczyk na myśl, że udało mu się znaleźć tak świetne wyjście z kłopotliwej sytuacji. Wiedział, że Corra będzie zadowolona, gdy się dowie, jak dobrze zabezpieczył swoje polityczne interesy. Przebaczy mu na pewno, że nie schował się nad Lord's Creek.

— Ładna historia! — szepnął do siebie. — Gdybym pojechał do Flowery Branch, to równałoby się to podejrzeniu siebie gardła. To byłoby największe głupstwo, jakie mógłbym zrobić.

Zal mu było młodego Murzyna, Sonny Clark'a. Ogarnęło go poczucie bezradności. Wzdrygał się na myśl, że lada chwila zabiją pewnie tego chłopca, ale skoro sytuacja zagrażała jego politycznej egzystencji, należało ratować siebie za wszelką cenę. Staral się usunąć Sonny'ego z kręgu swoich zainteresowań, ześrodkowując swoje myśli nad ogarniającą go sennością.

W każdej klatce były cztery prycze, po dwie z każdej strony, jedna nad drugą. Jeff skierował się do dalszego tapczana po lewej stronie. Poszukał w kieszeni zapalaka, lecz nie mógł ani jednej znaleźć. Usiadł więc i zdjął buty. Po paru minutach leżał już na wznak i spał.

Raz jedyny obudził się, bo mu się zdawało, że słyszy męskie głosy gdzieś blisko więzienia, ale był zbyt zaszany by zmusić się do otwarczenia oczu. Odwrócił się twarzą do ściany i znowu zasnął.

Świtało już, gdy znowu zbudziły go jakieś głosy. Drgnął gwałtownie i otworzył oczy. Zanim zajął się odwrócić, wysoka sala napełniła się hałasem i krzykiem. Był pewien, że jeden z tych głosów — był głosem Corry'ego.

Odwrócił się szybko pomimo swej tuszy i postawił nogi na podłodze.

— O co chodzi? — zawołał starając się dojrzeć coś przez kratę.

Gdy oczy jego obiegły klatkę doznał wyraźnego uczucia, że coś tu nie jest tak, jak być powinno. Odwrócił wzrok od drzwi i spojrzał na przeciwniegi tapczan. Siedząc wciąż na pryczy wyprostował się tak gwałtownie, że uderzył głową o stalową ramę wyższej pryczy. Na pryczy po drugiej stronie klatki leżała młoda mulatka. Usiadła nagle i głośno krzyknęła.

Jeff przetrzął oczy z niedowierzaniem.

W tej samej chwili na korytarzu rozległy się szybkie, ciężkie kroki.

— Gdzie jestem? — zawołał.

Odwrócił się i spojrzał przez okratowane drzwi. Zobaczył twarze jakichś ludzi, starających się dojrzeć go przez kraty. Po chwili zdał sobie sprawę, że twarze ludzi po drugiej stronie kraty są zakryte chustkami do nosa. Opanowało go okropne uczucie, że śni i nie jest w stanie obudzić się.

Zamaskowane twarze wyglądały zupełnie tak jak te, które sobie wyobrażał, zamykając się w klatce. Poza nimi mógł rozróżnić dobrze znajome rysy Corry, Berta i Jima.

— Corro! — krzyknął jak mógł najgłośniej.

Mulatka siedziała przed nim przewracając przerażonymi oczami i zbierając rozrzucone części swej garderoby. Po chwili znowu napełniła klatkę rozdzierającym krzykiem.

— Wielki Boże! Corro! — zawołał zrywając się z pryczy i biegnąc ku drzwiom. — Wypuście mnie stąd!

Zamaskowani ohuszczkami mężczyźni skupili się koło drzwi zasłaniając mu widok Corry.

— Gdzie jest ten czarny Clark, szeryfie? — spytał jeden z nich spokojnie.

Zobaczył kilka strzelb skierowanych w jego stronę pomiędzy kratami.

Cofnął się.

Corra przepchnęła się pomiędzy mężczyzmi i stanęła zaledwie o parę stóp od niego. Patrzyła na niego z zimno.

— Co tu robisz, Jeffersonie? — spytała ostro. Skoro tylko usłyszał jej głos wiedział już, że to nie sen. — „Jeffersonie!” — powtórzyła.

— Corro... ja nie...

Spojrzał kąkikiem oka na młodą mulatkę.

— Słuchaj no szeryfie — rzekł jeden z mężczyzn zaczepnie. — Nie możemy tracić czasu na bzdury.

— Jestem Jeff Mc Curtain. Nikt nie może rozkazywać...

Kilka strzelb wsunęło się między kraty szturchnąco go boleśnie w brzuch.

— Chcemy się dowiedzieć, co zrobiłeś z tym czarnym Clarkiem — mówił ten sam podniecony głos. — Słyszeliśmy, że złapałeś go, przywoziłeś do miasta i zamknąłś w więzieniu. Nie mamy czasu do stracenia. Gdzie jest ten czarny Clark, szeryfie.

— Nie wiem kim jesteście — rzekł Jeff prostując się — al: nikt nie ma prawa przychodzić do mego więzienia i straszyć mnie. Zostałem wybrany kilkakrotnie i ja tu będę rządził jak uważam za stosowne, tak długo, dopóki pozostanę na tym stanowisku.

— Lepiej wylaż stąd i nie próbuj się stawiać, bo jak się ludzie dowiedzą o wszystkim, to się wnet znajdziesz na zielonej trawce, Mc Curtain — odezwał się inny głos.

— Gdzie jest ten czarny Clark, szeryfie? — spytał niedierp'wie jeszcze inny głos.

— Chłopcy — ja nie wiem o Clarku — odrzekł żywo Jeff. — Okropnie mi przykro, żeście mnie tu zastali, ale to wszystko czysty przypadek. Posłuchajcie tylko...

(D. e. n.)

Grzejnik w szklanej płycie



Na szklanej grzejniku, wmontowanym w tacę, smaży się jajka, opiekają się kanoniki chleba i gotuje się kawa.

Nowy wynalazek typu uniwersalnego mamy do zanotowania w zakresie ułatwień codziennego życia.

Wynalazkiem tym jest płytka szklana, wewnątrz której znajdują się elementy żeberka aluminiowe. Przez żeberka przepływa ciepło promieni infra-czerwonych, źródłem których jest zwykły prąd elektryczny. Właściwość prądu elektrycznego, płytę szklaną zamieniamy na doskonały grzejnik.

Grzejnik ten ma być tańszy, niż zwykłe jedno- a nawet dwufajerkowe kuchenki elektryczne. Zastosowa-

nie tego nowego grzejnika szklanego jest bardzo szerokie. Ta sama płytka szklana służyć może do ogrzewania mieszkani, suszenia włosów i mokrej bielizny, do gotowania potraw itd.

Szklany grzejnik posiada jeszcze inne poza tym zalety: można na nim ugotować np. jajka, ale — nie można sparzyć sobie palca. Ma on wygląd estetyczny, można nadawać mu niemal dowolne kształty, można go postawić na podłodze, zawiesić pod sufitem, obsadzić — jak lampę — na podstawie, postawić jak tacę na kolanach itd. (r)

O maśle, margarynie i... Napoleonie

Co mówią chemia i gastronomia

Trudno by było opisać zdumienie przeciętnej naszej gospośki, tak bardzo przekonanej o nadmiernej wartości odżywczej — jako tłuszczów — masła i słoniny, gdyby choć raz dojrzała mogła grymas obrzydzenia lub co najmniej obojętności na widok tych „specjalistów” u człowieka Wschodu lub na wet u tak bliskiego nam upodobaniami mieszkańca okolic Morza Śródziemnego.

Albowiem zarówno ludność tych krajów, jak i 70% całej ludności z wielu powodów, a najczęściej z tradycji, przekłada tłuszcze roślinne nad zwierzęce.

Fakt ten jest nie tylko potwierdzeniem przysłowia „co kraj to obyczaj”. Wskazuje też, do jakiego stopnia ludzie przywykli kierować się w swym postępowaniu nawykami, a nie — ro zumowaniem. A tymczasem, przy wielkiej różnorodności postaci, w jakich tłuszcze jadalne występują w naturze, ich składniki, chemicznie biorąc, mało się pomiędzy sobą różnią. Istotę ich stanowią tak zw. estry glicerynowe kwasów stearynowego, palmitynowego i olejowego.

W KAŻDYM TŁUSZCZU — TE SAME SKŁADNIKI

Niezależnie więc od surowca, z jakiego dany tłuszcz jadalny jest wyprodukowany, niezależnie od jego ceny i opinii jaką się cieszy, nie znajdziemy w nim nic innego, jak:

zawsze jeden z wymienionych kwasów — w mniejszym lub większym stopniu koncentracji — i około 15% związanej z kwasem gliceryny. Zły smak tłuszczu powodują kwasy, z gliceryną nie związane.

Najbardziej prymitywną formą tłuszczu były spożywane przez przedhistorycznego człowieka: naturalny łój zwierzęcy i szpik kostny.

Tłuszczem dla ludzkości cywilizowanej w czasach starożytnych był wszelkiego rodzaju olej roślinny i oliwa, przechowywane na wypadek wojny wraz ze zbożem i zapasami woły we wszystkich grodach warownych Egiptu, Asyrii, Grecji i Rzymu.

Później, w epoce wędrowności narodów pasterskich i rolniczych w V w. naszej ery, wchodzi w Europie północnej i środkowej w użycie masło, jednocześnie z tłuszczem wieprzowym i olejami roślinnymi: rzepakowym, makowym, słonecznikowym itp.

MARGARYNA ZDYSTANSOWAŁA MASŁO

Ale masło nie jest ostatnim słowem techniki w dziedzinie produkcji tłuszczów. Zdystansowała je margaryna, o której „dostojnym” pochodzonymi ludzie zwykle mało wiedzą. Bo i kłóży przypuszczają, że ojcem jej jest... Napoleon III, cesarz

Francuzów? On to właśnie, czując podziw dla współczesnej chemii syntetycznej, zalecił uczonym wyprodukowanie taniego i dobrego tłuszczu jadalnego.

Rezultatem poszukiwań była margaryna, która się ukazała na rynku w ostatnim roku istnienia drugiego Cesarstwa. Wkrótce też oboje spotkał los jednakowy. I Cesarstwo i margarynę okrzyczano za blagę i fałszerstwo. Ale, jeśli chodzi o margarynę, to popsuło jej opinię — najniebezpieczniej na świecie. Składała się bowiem z oczyszczonych, „jak ła czystych” tłuszczów: wołowego, świńskiego, baraniego i domieszką najprawdziwszego mleka.

AMADA — Z OLEJÓW PALMOWYCH

Nieskończenie wyżej oceniane są — mylnie zresztą margaryną zwane, bo nie zwierzęcego pochodzenia — tłuszcze roślinne, w rodzaju znanej u nas od lat kilkunastu — „amady”. Podstawę ich stanowią oleje palmowe (masłopalma gwinejska, palma

kokosowa), które wraz z olejem sezamowym, używanym do smażenia chałwy i olejem migdałowym zaliczane są do najdelikatniejszych na świecie.

Aktualne jest pytanie: jakie tłuszcze są najzdrowsze i jakich używać należy?

Chemia odpowie nam, że nie ma tak bardzo zasadniczych różnic między nimi, zwłaszcza, że w czasie produkcji wiele tłuszczów syntetycznych podlega witalizacji. Wartość odżywcza różnych rodzajów tłuszczów jest prawie jednakowa, a ich łatwość asymilacji zależy od poszczególnego organizmu.

Znajomość gastronomii przypomni nam wreszcie, że każdy produkt wymaga umiejętnego zastosowania; że większość potraw, ciasto i ciasteczka krusze najlepiej „udają się” na roślinnych tłuszczach i że każdy tłuszcz, a również masło, stanie się niezdrowe, gdy ulegnie przepaleniu, czyli zrumienieniu na patelni. Tadeusz Laryssa

Kości latającej jaszczurki

Geolog radziecki P. I. Iljin znalazł na terenie Obwodu Ałtajskiego w otworze wiertniczym na głębokości 55 m. kości latającej jaszczurki (pterodaktyla), która żyła przed 300 miliony lat, w t. zw. jurajskim okresie historii Ziemi.

Skielec pterodaktyla po raz pierwszy został znaleziony przed 100 laty we Francji (Cuvier). W Związku Radzieckim znaleziono go dwukrotnie, w obwodzie Saratowskim nad Wolgą i w górach Południowego Kazachstanu.

Ostatnie, trzecie z kolei odkrycie Iljina wzbudza wielkie zainteresowanie wśród naukowców, tym bardziej, że kości pterodaktyla są świetnie zachowane. Obecnie są one badane w Instytucie Paleontologii pod kierunkiem prof. I. A. Jefremowa. (B).

Struny skrzypcowe ze stali

Na rynku światowym pojawiły się ostatnio struny do skrzypiec i wiolonczeli, wykonane — nie jak dotąd z baranych kieszek — lecz ze stali. Muzycy dali o nich dobrą opinię.

Pojawiła się też nierdzewna stalowa struna E do skrzypiec. Nie traci ona polsku pod wpływem wilgoci i nie zmienia tonu.

W Anglii wyprodukowano również smyczek ze stali, który posiada tę zaletę, że nie skreca się i nie zniekształca pod wpływem temperatury i wilgoci. Smyczek ten, zwany „John Grey”, ma zwięzłą się rurkowany drążek ze stali chromo-molibdenowej, a zakończenie i żabka zrobione są ze stopu aluminiowego. (r)

Nowoczesna różdżka magiczna wykrywa skarby ziemi

Dawniej — różdżka czarodziejska — magiczne narzędzie, które znajdowało skarby ukryte w ziemi.

Dziś — nowoczesne auto, w nim paru młodych ludzi ze specjalnymi instrumentami, szukają i znajdują na prawdę ukryte w ziemi.

Skarby? — Tak, bo przecież cenny jest, jak skarb, dla ludzkości węgiel czy ropa naftowa, ołów czy srebro. Za pomocą czego dokonuje się tych poszukiwań i odkryć?

Jeżeli chodzi o badanie jednolitości gruntu, to można to przeprowadzić

stwierdzić, na jakiej głębokości w ziemi znajduje się skalisty pokład. Zakopując więc gdziekolwiek w badanym terenie mając petardę, a w pewnej odległości od niej odbiornik (rys. 1). Głos, jaki wyda petarda w chwili wybuchu, podąży dwiema drogami do odbiornika: jedną poziomą wprost — i drugą przez odbicie od twardego pokładu.

Druga droga jest oczywiście dłuższa i to tym dłuższa, im głębiej leży twardej pokład. Trzeba teraz tylko obliczyć różnicę w czasie tych dwóch

no taśm filmową. Jak długo lusterko pozostaje w spokoju, tak długo promień kreśli na filmie wąską poziomą kreskę, jeżeli jednak przechyliły lusterko, odchyli się i kreska.

Z chwilą eksplozji (dzięki bezpośredniemu powiązaniu przyrządu z petardą) odchyli się lusterko po raz pierwszy; z chwilą dojazdu fali głosowej do odbiornika przez pokład miękkiej — po raz drugi; i z chwilą dojazdu do odbiornika echa, odbitego od twardego pokładu, po raz trzeci. Na taśmie filmowej powstaną trzy odchylenia poziomej kreski.

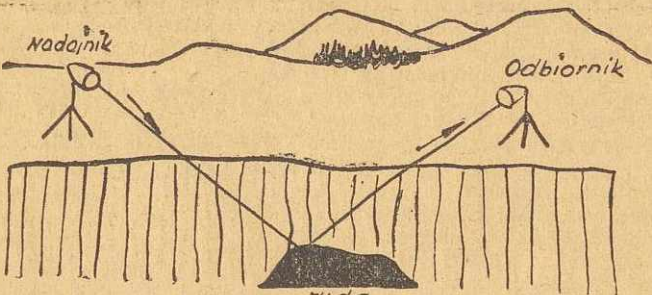
Specjalistom nie sprawia już trudności obliczyć głębokość pokładu twardego.

Do poszukiwania rudy żelaznej w ziemi predystynowane są przede wszystkim fale elektryczne, a to dzięki właściwości odbijania się od metali.

Właściwość tę można doskonale wykorzystać w b. prosty sposób (rys. 2). Nadajnik z lewej strony wysyła krótkie fale do dołu, jeżeli trafią one na metal, zostaną odbite ku górze i odebrane przez odbiornik.

Następnie z kątownych pochylenia urządzeń odbiorczych i nadawczych oraz ich odległości można już ustalić, gdzie znajduje się pokład rudy.

Tak więc różdżka czarodziejska XX wieku, to po prostu skomplikowane przyrządy elektryczne. EM-EL



Fale elektryczne pomagają nam wykryć pokłady rudy żelaznej.

b. łatwo. Należy tylko stwierdzić, z jaką szybkością przewodzą on dźwięk, a szybkość ta zwiększa się w miarę warstwaną jednolitości i spójności gruntu.

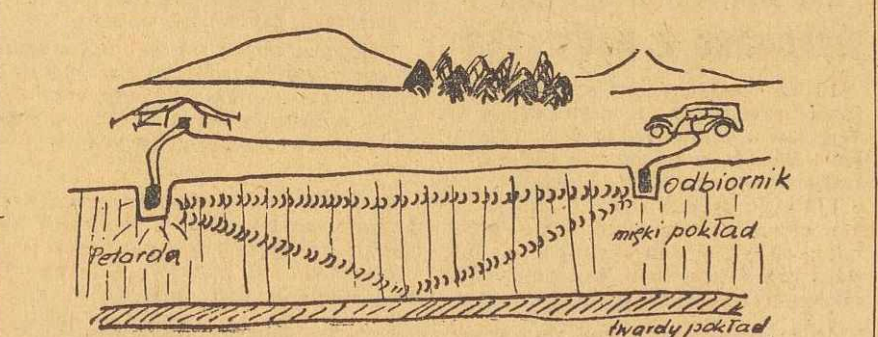
I tak np. wiemy, że fala głosowa rozchodzi się z szybkością około 200 m na sek. w sypkim piasku, a w piaskowcu z szybkością piętnaście razy większą. Znając te wartości, mogli technicy zbudować — cały szereg metod wyszukiwania ukrytych w ziemi skarbow.

Jeżeli metoda ta ma dawać dokładne pomiary czasów muszą być bardzo dokładne

i to właśnie przeprowadza się za pomocą elektryczności.

Elektryczne impulsy, powstające w odbiorniku, są przekazywane małemu instrumentowi, którego istotą jest małe lusterko.

Lusterko to odbija blask elektrycznej lampki na przesuwającej się wol-



W ten sposób badacze stwierdzają, na jakiej głębokości znajduje się skalisty pokład.

Węgiel sportowców

Akademicka reprezentacja Pragi w koszykówce w gościnie u A. Z. S.

Na zaproszenie Centrali AZS w Polsce przyjeżdża do Polski Akademicka Reprezentacja Pragi na szereg me-

Mistrzostwa lekkoatletyczne w poznańskiej hali

W dniach 19 i 20 b.m. rozegrane zostaną w Poznaniu XI lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Polski w hali. Pierwsze zawody tego rodzaju odbyły się w r. 1933 w Przemysku, który wówczas jedyny w Polsce posiadał odpowiednią halę. Późniejsze zawody rozegrano również w Przemysku. W r. 1938 odbyły się zawody w hali poznańskiej, a po wojnie mistrzostwa rozgrywane w Olsztynie.

Mecz bokserski Węgry—Polska

W Warszawie w niedz. 20 bm. o g. 12 w hali Ujeżdżalni odbędzie się mecz bokserski juniorów Polski i Węgier.

Reprez. węgierska wystąpi w następującej składzie: waga musza Szar ka, kogucia Szasz, piórkowa Dudas lekka Jukasz, półśrednia Valoch, średnia Szabo, półciężka Kovacs, ciężka Fazekas. Rezerwowi: Molnar (musza), Nemeth (kogucia), Szellinger (półśrednia) i Raut (średnia).

W drużynie polskiej wystąpią: Soczewiński, Czajkowski, Matloch, Debisz, Kaźmierczak, Sznajder, Koleczko i Stec. W składzie tym mogą jeszcze zająć zmiany.

Węgry rozegrają drugie spotkanie w Poznaniu. Na te zawody kpt. Związkowy Derda wystawił następujący

czów koszykówki męskiej. Program spotkań gości w Polsce przedstawia się następująco: 19 lutego br. mecz w Krakowie z tamtejszym AZS, 20 lutego zawody zespołów akademickich: Praga — Kraków w Krakowie, dnia 22 lutego spotkanie AZS Warszawa — Praga w Warszawie i dnia 23 spotkanie: Praga — Akademicka reprezentacja Warszawy. Mecze w Warszawie odbędą się o godz. 20 w sali YMCA. Jako przedmecz warszawskich zawodów odbędzie się zawody żeńskich drużyn koszykówki: w dniu 22 lutego AZS — SKS (godz. 19), a w dniu 23. II AZS — Polonia.

Ze względu na wysoki poziom koszykówki czeskiej spotkania zapowiadają się b. interesująco.

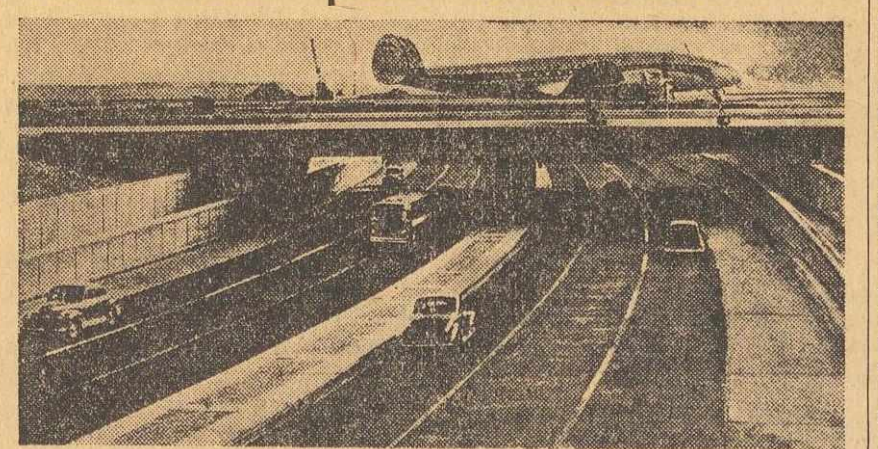
Zwycięstwo Ehrlicha na turnieju w Londynie

Po mistrzostwach świata w Sztokholmie, reprezentant Polski, Ehrlich udał się do Londynu, gdzie bierze udział w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego.

Dotychczas Ehrlich odniósł zwycięstwo nad Anglikiem Kerslake w stosunku 3:0 (21:14, 21:16, 21:11) i zakwalifikował się do trzeciej rundy turnieju bijąc w następnym spotkaniu Anglika Ellisona 3:0 (21:11, 21:9, 21:18).

Co słyszeć na świecie?

Autostrada pod lotniskiem



Pierwsze na świecie skrzyżowanie szlaku lotniczego z drogowym.

Przy budowie nowego lotniska w Nowym Jorku okazało się, że przed jego terenem przebiegał musi autostrada, przecinając drogi startowe samolotów.

Zbudowano więc, nie mogąc znaleźć innego rozwiązania sprawy, skrzyżowanie, w którym żelbetonowy most, zastępujący odcinek drogi startowej, położony jest ponad 8-mio pasową autostradą. Most ten obliczony jest na obciążenie

fowano odcinki dna morza, stwierdzono, że życie na tym podwodnym łądzie w pełni pulsuje, nawet wtedy, gdy dna jest na głębokości ponad 5 kilometrów.

Na głębokości 2 km Atlantyku aparat fotograficzny automatycznie zdyktował pająka morskiego. Jest to obrzym, o nogach długości 70 centymetrów.

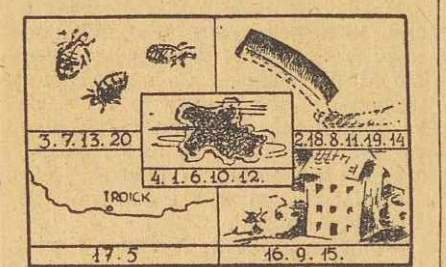
Uczni skrupulatnie badają zdjęcia fauny z dna morskiego i stwierdzają, że wiele żyjących tu okazów — to istoty nigdy dotąd przez człowieka nie widziane.

Rozwój kolejek linowych w ZSRR

W ostatnich czasach zarejestrowano duży wzrost kolejek linowych w miejscowościach górskich ZSRR. Na ogólną liczbę 115 linii, tylko 15 założono w latach 1907—1923.

Jako charakterystyczne cechy najlepiej funkcjonujące koleje, podawane są następujące liczby: długość eksploatowanej linii — 4,8 km; najdłuższy przelot — 1,9 km.; różnica poziomu najwyższej i najniższej stacji kolejowej 3,5 km.; ładowność wozu — 40 ludzi; szybkość ruchu — 7 metr. na sek.

Uderzająco mała jest cyfra nieszczęśliwych wypadków, zwłaszcza za okres ostatnich 10—20 lat. D.



Należy odgadnąć znaczenie wyżej umieszczonego rysunku. Literę tych znaczeń zastąpione kolejnymi literami pewnej sentencji. Ustawiając litery w kolejności (1—20), odczytać rozwiązanie.

7. DZIWNE WYRAZY
Nad „Jaskółką” z Warszawy. Znaleź różnego rodzaju wyrazy pięcioliterowe, a mianowicie:
1) Pięć wyrazów, z których po przedstawieniu kolejności sylab otrzymamy nowe wyrazy.
2) Pięć wyrazów, z których po przedstawieniu liter powstaną nowe wyrazy.

8. ZAGADKA - KALAMBUR
Nad „Ambros” z Bydgoszczy. Samogłoska i piaszczyzna polskim miastem, każdy przyma jeśli sobie jest nieznane, spojrz na Ziemię Odyskane.

6. KWADRAT MAGYCZNY
Ul. „Hella” z Bytomia.

Znaczenie wyrazów: 1) Nazwa skalistych, bezwodnych, wyżynnych płaszczyn na Saharze. 2) Hetman kozacki. 3) Rodzicielka zbrodni. 4) Przedmiot przynoszony szczęścia. 5) Inaczej „nie blisko”. 6) Imię męskie.

Warunki uczestniczenia w IX Turnieju Zadaniowym podane zostały w ub. tygodniu. Rozwiązania nadsyłać należy jednorazowo z całości turnieju, w terminie dziesięciodniowym po ukazaniu się ostatnich zadań pod adresem redakcji, z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych”.

ODPOWIEDZI NA LISTY

W. Szczepański, Bydgoszcz. H. F. Artykuł o zbyt wysokim ciśnieniu krwi ukazał się w jednym z najbliższych numerów dodatku „Świat się zmienia”.
S. K. O wyprzedaniu włosów pisaliśmy już. Należałoby wyjaśnić to tak wczesnego wypadania włosów u młodego człowieka, oraz wiedzieć, czy włosy wypadają stopniowo czy odrazu, czy na całej głowie, czy też na poszczególnych jej częściach i na jakich. Czy występował przy tym łupież?
Frosze o podanie bardziej szczegółowego opisu.
Ob. Minkiewicz, Zwierzyniec. Niekądnoskożuch jest w Pana najprawdopodobniej wyrazem przewlekłego nieżyty żołądka. Przy leczeniu bardzo ważne jest regularne przyjmowanie pokarmów, dbanie o codzienny spacer. Z pokarmów należy unikać smażonego i pieczonego mięsa, mięsnych zup, surówek, grzybów kasz, ciemnego chleba. Zapewnić zaniechać piwa napojów alkoholowych i palenia tytoniu. Z leków dobre wyniki daje „Aluco”, zażywany 3 razy dziennie po jedzeniu.